



# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

RÓK XXV 17.07.2015 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Bałgoród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## Modernizacja, prywatyzacja czy zamknięcie?



Fot. P. Bajda

Remonty, zakup nowego sprzętu, modernizacja oddziałów i zatrudnienie specjalistów - jeśli szpital powiatowy w Ustrzykach Dolnych nie zdąży z niezbędnymi zmianami do końca 2016 roku, czeka go zamknięcie? - Szpital w żadnym wypadku nie zostanie zamknięty - zapewnia starosta Marek Andruch. - Nie zdąży, nie ma takiej pewności - przekonuje były dyrektor szpitala Marceli Kuca.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z czerwca 2012 roku wszystkie placówki medyczne w Polsce muszą spełniać określone standardy techniczne i sanitarne. Wymagania zostały określone szczegółowo, a tym które ich nie dopełnia do końca 2016 roku, grozi zamknięcie, bądź drastyczne ograniczenie działalności. Dla wielu szpitali wiąże się to ze zrobieniem niezwykle kosztownych remontów, na które nie mają pieniędzy.

### Jest ok, bo rentgen już działa?

Szpital Powiatowy w Ustrzykach Dolnych dobrej opinii wśród pacjentów nie ma. Narzekają i miejscowi i turyści, a ci ostatni nawet ze złamaną nogą wolą jechać „do siebie” niż dać się „składać” w Ustrzykach. Jednak dla mieszkańców naszego powiatu jest to instytucja niezwykle ważna i nie wyobrażają sobie tego, by miała zostać zamknięta. Dla wielu, powiat bez szpitala, to już po prostu nie powiat, ale ok. 7 milionowe zadłużenie nie daje wielkich nadziei.

Sytuację ustrzyckiego szpitala omawiano na ostatniej sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego. Pytania, wraz z trzema radnymi, przygotował

Jacek Łeszega, reprezentujący grupę Aktywni dla Bieszczad.

- Chcieliśmy po prostu wiedzieć czy pacjenci w naszym szpitalu są bezpieczni, czy traktowani są jako zło konieczne, a dodatkowo przez dłuższy czas nie działał rentgen, przez co uciekały nam kontrakty - przekonuje Łeszega. - Dyrektor Zenowicz przekonywał, że na pracowników szpitala było niewiele skarg, bo tylko 6 lub 7, a rentgen został naprawiony, z czego wynika, że wszystko jest ok.

### Można sprywatyzować?

W ciągu ostatnich lat samorządy rozpoczęły dostosowywać swoje szpitale do wymogów unijnych. Wciąż jednak stan wielu oddziałów jest nie do zaakceptowania. Według wycieńzeń Związku Powiatów Polskich blisko jedna trzecia szpitali powiatowych może nie spełnić wymogów ministerstwa do roku 2017 - w tym ustrzycki. Wyjściem dla samorządów, których szpitale nie spełniają unijnych standardów może być np.: zawiązywanie partnerstw publiczno-prywatnych czy prywatyzacja.

- O prywatyzacji nie ma mowy. Szpital musi zostać własnością powiatu - mówi stanowczo starosta Andruch i zapewnia, że przyświeca mu jeden cel - zapewnić mieszkańcom przyzwoitą opiekę zdrowotną. - Temat jest ważny, więc nie ma sensu robić z tego igrzysk i informować o każdym kroku. Istotne są decyzje końcowe. W tym momencie jest w przygotowaniu cztery warianty, o wyborze jednego z nich zdecyduje interes społeczny. Oczywiście gotowe propozycje zostaną skonsultowane.

c.d. na s. 3

## Ważniejszy wilk czy ludzie?



Czytaj str. 3

Drogi powiatowe i problemy przewodników, nowe plany ochronne populacji wilka i niedźwiedzia oraz szkód przez nie wyrządzanych zdominowały spotkanie Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza. Spotkanie odbyło się 1 lipca w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych.

## Meleksem do Wołosatego



Czytaj str. 5

Od lipca, turyści przebywający w Bieszczadach, mogą korzystać z nowej atrakcji turystycznej. W Ustrzykach Górnych pojawiły się bowiem dwa elektryczne samochody - melekсы. Auta są przystosowane do przewozu dwunastu osób. Będą kursować na trasie Ustrzyki G. - Wołosate.

## TO BĘDZIE KATASTROFA!

Odpowiedź Stowarzyszenia Proekologicznego „Czyste Ustrzyki Dolne” na oświadczenie ustrzyckiego burmistrza w sprawie budowy kompostowni śmieci

Czytaj str. 8

## Wszystkie wiersze są w bukach...



Czytaj str. 10

Od kilku dni turyści zmierzający na Połoninę Wetlińską od Przełęcz Wyżnej mijają odnowiony pomnik Jerzego Harasymowicza - piewcy gór, którego prochy rozsypane zostały nad Bieszczadami w 1999 roku. Dwa głazy spięte motywem cerkiewnej bani, uważane są przez wielu za symboliczny grób poety, który zmarł 21 sierpnia 1999 roku.

PODSUFITKA TYNK GRAFIT SILIKONOWY

PELNA 24 zł/m2

25kg WYBRANE KOLORY

TYNK SILIKONOWY

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem) ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

Wkłady żar - kwaso odporne sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

604 500 288 605 530 288

www.rozwiercaniekominow.pl

“PROFIL” Sanok, ul Okulickiego 8 tel. 46 320 09

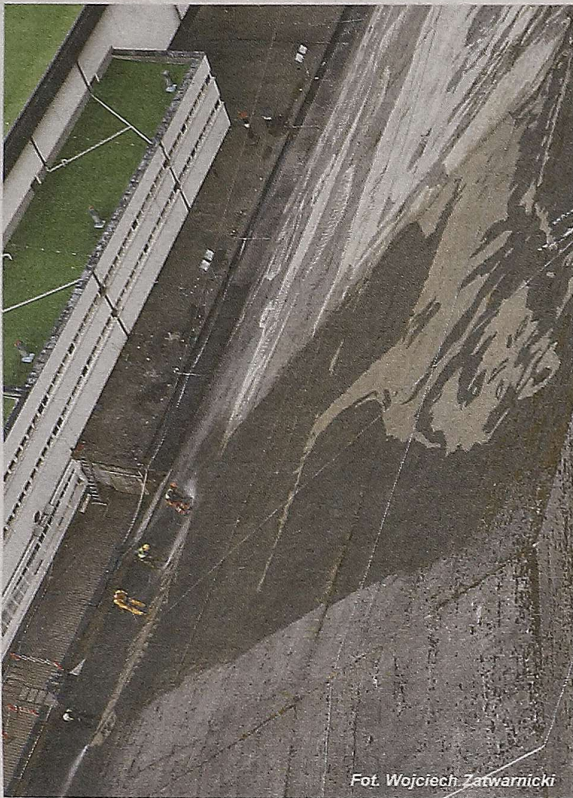
PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

## Ekologiczny mural na zaporze w Solinie

Orzeł przedni, wilk oraz mieszkańcy Jeziora Solińskiego są głównymi elementami muralu, który od lipca można oglądać na zaporze w Solinie. Mural został wykonany przy użyciu samej wody.



Fot. Wojciech Zatwarnicki

Prace nad ekologicznym muraliem trwały od 26 czerwca do 2 lipca. To prawdopodobnie największy ekologiczny mural w Europie, a być może na świecie. Ma powierzchnię ponad 3,6 tys. m<sup>2</sup> i powstał na ścianie zapory wodnej o wysokości ponad 60 metrów. Praca została wykonywana przy użyciu ciepłej wody, która pod dużym ciśnieniem wyłukiwała bród ze ścian zapory. Autorem projektu jest jeden z najlepszych polskich ilustratorów i twórców komiksów Przemysław Truściński. Głównymi elementami muralu są: orzeł przedni, wilk oraz mieszkańcy Jeziora Solińskiego. Postępy prac można było śledzić na specjalnym kanale you tube.

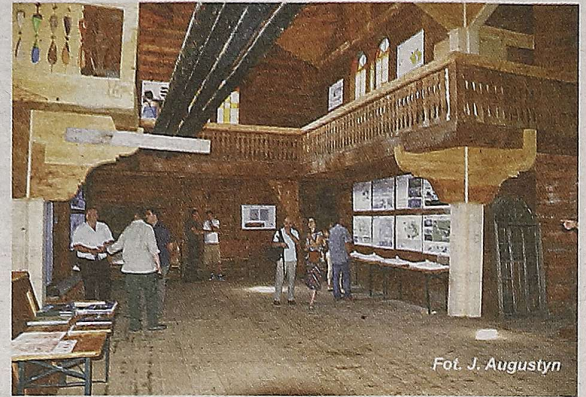
Wz

## Pamiętają o Krainie Lipeckiej

W remontowanej cerkwi p.w. św. Michała Archanioła w Bystrym zaprezentowano wystawę prac projektowych i fotograficznych „Zachować historię Krainy Lipeckiej”. Wernisaż odbył się 4 lipca.

Przybyłych z tej okazji gości powitał oraz cele projektu przedstawił jego koordynator, Bogdan Augustyn. Projekt realizowany będzie na terenie dwóch miejscowości Bystre i Michniowiec (gmina Czarna). Obie miejscowości zachowały spory procent starej zabudowy drewnianej w postaci domów zrębowych mieszkalnych i gospodarczych, a także dwa obiekty unikalne pod względem konstrukcji cerkwi. Są to jedyne w Polsce przykłady cerkiewnej architektury drewnianej. Okolice tych miejscowości, są odwiedzane latem przez duże grupy turystów (szacunkowo do 10 tys. ludzi) z uwagi na piękno krajobrazu i zachowanie dużej ilości obiektów historycznych. Na terenie tych dwóch miejscowości od lat prowadzona jest działalność, mająca na celu zachowanie krajobrazu kulturowego. Michniowiec, Bystre i sąsiednie Lipie wchodziły w przeszłości w skład historycznej „Krainy Lipeckiej” i zachowało się tu bardzo dużo unikalnych obiektów związanych z kultem religijnym oraz drewnianą architekturą ludową. Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami przy udziale mieszkańców kilkakrotnie w minionych latach prowadziło akcje renowacji krzyży przydrożnych. Dzięki temu, wiele osób zainteresowało się tematyką dziedzictwa kulturowego i wzięło udział m.in. w warsztatach szkoleniowych na ten temat oraz zaczęło myśleć o utworzeniu ekomuzeum.

W trakcie spotkania, głos zabrała m.in. prof. Romana Cielątkowska - kierownik Katedry Projektowania Środowiskowego



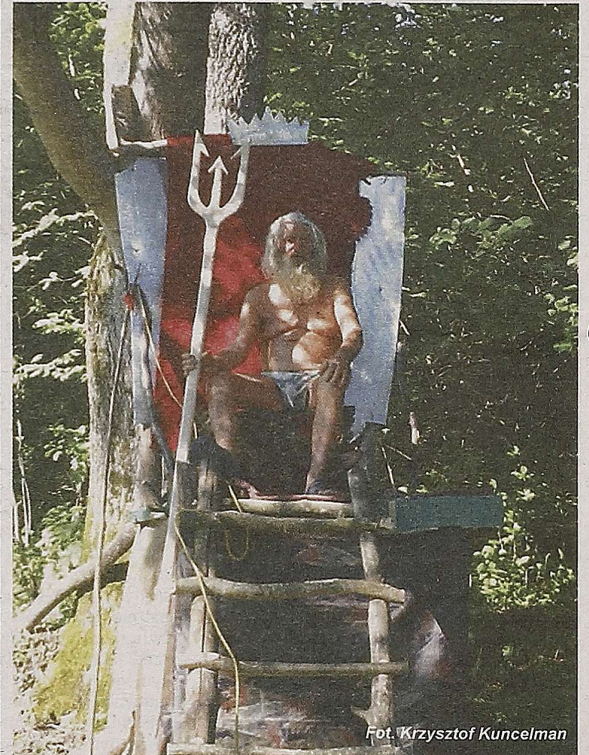
Fot. J. Augustyn

na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej-koordynatorka i pomysłodawczyni Projektu. Projekt dofinansowano ze środków programu „Działalność Lokalna – IX”, Polsko-Amerykańskiej

Fundacji Wolności realizowanego przez Agencję Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Bieszczadzką ośrodka „Działalność Lokalna” w Ustrzykach Dolnych. Zbigniew Zamołojko

Złapanie pośród bieszczadzkich wędrowek

## Juliusz I Król Świata



Fot. Krzysztof Kuncelman

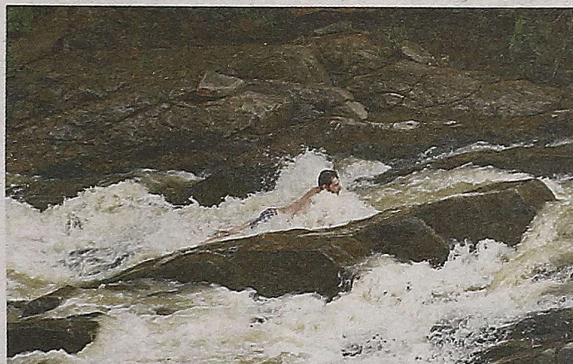
W dniu 5 lipca 2015 r. Juliusz I Król Świata Włóczegów (Juliusz Wasik, 87 l.) stacjonujący od wielu lat pod adresem Horodek 1, w swoim Bieszczadzkim Naukowym Centrum Futurologii, Prakseologii, Humanistyki dokonał ceremonii samokoronacji na Króla Bieszczadów. Na zdjęciu nowy tron - tron Króla Bieszczadów (jeden z czterech tronów na Horodku, wśród których są: tron Króla Faraonów, tron Króla Świata Włóczegów oraz tron Zadumy), na którym zasiadł Juliusz dzierżąc w dłoni nowy trójząb, nazywając się Królem Bieszczadów oraz przekazując poprzez osobę Krzysztofa Kuncelmana, który udostępnił zdjęcie i tekst Gazecie Bieszczadzkiej, przesłanie do całego świata w kwestii rozbrojenia nuklearnego i kontakt do siebie.



f /bieszczadnicy

## Pamiętajmy o bezpieczeństwie nad wodą

Ciepło... No i dobrze bo od tego jest lato, żeby było upalnie i słonecznie. Kiedy temperatura zaczyna częściej pokazywać się w trzeciej dziesiątce termometru każdy szuka jakiegokolwiek ochłody. Górskie potoki kuszą chłodną i czystą wodą, dlatego nie ma się co dziwić, że wiele osób z tego korzysta. I tu pojawia się problem, na który chciałbym zwrócić uwagę w dzisiejszym felietonie: ODPOWIEDZIALNOŚĆ.



W upalny dzień każdy szuka ochłody

Fot. M. Świerczyński

Niektórym się wydaje, że płytką, górską rzeką to nic takiego i dlatego można sobie pozwolić na wyłączenie myślenia. Często obserwuję ludzi, którzy przed wejściem do wody schładzają swój organizm od środka, wykorzystując do tego „jasne, pełne”. Toż to skrajna głupota. Nawet w tych naszych, bieszczadzkich rzekach zdarzają się głębsze odcinki, co w połączeniu z wartkim nurtem stanowi

duże zagrożenie dla kąpiących się. Po drugie kamienie w potokach są bardzo śliskie. Wystarczy jeden nieodpowiedzialny krok, a skrócenie czy złamanie gotowe. I tak dobrze, jeśli się skończy na takim lekkim obrażeniu. Organizm znieczulony alkoholem reaguje z dużym opóźnieniem, a i my często wydajemy mu pochopne decyzje, które w tym konkretnym momencie wydają nam się zabawne czy wręcz

ZDANIEM LEŚNIKA



bohaterskie. Wicie Państwo, że większość wypadków nad wodą zaczyna się od hasła: „Trzymaj mi to piwo i patrz?”. Kolejnym zachowaniem, które z przerażeniem zaobserwowałem w okolicy Cisnej, to skoki z mostu do wody. Wody płytkiej, ledwo przekraczającej półtora metra głębokości. Szok. Co roku w telewizji i radio emitowane są spoty pokazujące skutki takiej zabawy. W każde wakacje media nagłaśniają kolejne przypadki nagłego kalectwa, którego ofiarami najczęściej są młodzi ludzie, którzy wykonali swój ostatni skok „na główkę”. I nic nie dociera. Młodzi, uśmiechnięci chłopcy popisują się przed koleżankami w najlepsze. Oby to nie skończyło się tragedią. Drodzy Państwo – pamiętajcie, że nad wodą najważniejsza jest odpowiedzialność i zdrowy rozsądek. Uczulajcie na to swoje pociechy. Przecież można się fajnie nad rzeką bawić w sposób bezpieczny i mądry. Darz bór!!! Choć tym razem lepiej byłoby zakończyć hasłem: Darz nurt!!!!

Mateusz Świerczyński

# Ważniejszy wilk czy ludzie?

Drogi powiatowe i problemy przewodników, nowe plany ochronne populacji wilka i niedźwiedzia oraz szkód przez nie wyrządzanych zdominowały spotkanie Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza. Spotkanie odbyło się 1 lipca w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych.

Po raz kolejny dwunastu wódatarzy z terenu Bieszczadów zebrało się, by rozmawiać o problemach i możliwościach rozwoju swoich gmin. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele nadleśnictw, przewoźników, hodowców i Rejonu Dróg Wojewódzkich. Głównymi tematami poruszonymi na lipcowym spotkaniu w Ustrzykach były nowe plany ochrony przyrody wynikające z programu Natura 2000 oraz ograniczenie tonażu na bieszczadzskich drogach.

Problemy z jakimi borykają się hodowcy, przedstawiła Renata Kozdęba, hodowca owiec z Lutowsk, która od lat walczy o zmianę prawa i większą ochronę swoich stad przed wilkami. Kozdęba przekonuje, że wciąż słyszy deklaracje pomocy, a sensownego rozwiązania problemu nadal nie ma.

- W tym roku wilk zagryzł mi już cztery matki i dwa jagnięta, nawet wczoraj zagryzł jedną z moich owiec - mówiła hodowczyni. - My chcemy tylko spokojnie pracować, a na razie wilk jest ważniejszy niż ludzie. Nam wciąż każe się pilnować swoich stad, kupować psy pasterskie i grodzic pastwiska, a Skarb Państwa, który jest właścicielem wilków nic nie robi, by te nie wyrządzały nam szkód - przekonywała.

Przedstawiciele bieszczadzskich nadleśnictw potwierdzili, że dobrze znają problem hodowców i zapowiadają protesty przeciwko pomysłom ekologów. Marek Bajda z Lutowsk, stwierdził, że populacja wilka wciąż wzrasta, co od pewnego czasu obserwuje na swoim terenie. Jan Mazur ze Stuposian dodał, że nawet niektórzy naukowcy, zajmujący się ochroną wilka przyznają, że obecnie nie jest on już gatunkiem zagrożonym, jednak status ochronny tego zwierzęcia nadal się nie zmienia.

Leśnicy przekonują, że przez nowe przepisy Natury 2000 drastycznie zostanie ograniczony też rynek pracy, a Bieszczady staną się swoistym skansenem (obecnie w lasach zatrudnienie ma ok. 4 tys osób). Nie podoba im się również

to, że w konsultacjach ich głos nie jest tak zauważalny jakby chcieli. - Czujemy się pokrzywdzeni, bo wciąż próbuje się na nas nakładać dodatkowe ograniczenia, w codziennej działalności - dodał Grzegorz Łukacijewski, z nadleśnictwa Cisna.

Wójt Olszanicy Krzysztof Zapala prosił, by uwzględnić również rosnącą populację niedźwiedzi,

Dolnych, a zarazem szef ZBGP.

- Dla nas to ogromny problem, bo nasi kierowcy wracają na bazę, odstawiają samochód i mówią, że więcej nie pojadą, bo po jednym transporcie wracają z 500 zł mandatem i punktami karnymi. W okolicach Cisnej jeden z nich dostał 12 pkt. karnych i 1600 zł mandatu. Mówią, że nikt nie pojedzie i zostaną bez środków do życia



Fot. P. Bajda

także to, że zapuszczają się co raz bliżej domów.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, przekonuje, że inwestycje na obszarze Natura 2000 są możliwe, ale w granicach obowiązującego prawa. Zaostrzenie przepisów jest konieczne, by można było chronić zagrożone gatunki. Dyrekcja dodaje, że największym problemem w tej sprawie jest brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, za które odpowiadają właśnie samorządy.

**Przewoźnicy nie będą jeździć**  
Kolejnym gorącym tematem nad którym debatowali przedstawiciele ZBGP był problem z transportem drewna, a w szczególności z sprzedawaniem przez mosty. Ostatnio policja prowadzi wzmożone kontrole samochodów transportowych, a kierowcom, którzy łamią tonażowe przepisy wystawia wysokie mandaty.

- Mielismy już dwa spotkania w tej sprawie ze starostą bieszczadzkim. Staramy się znaleźć kompleksowe rozwiązanie tego problemu. Z jednej strony mamy kierowców autokarów turystycznych, których takie ograniczenia nie dotyczą, a z drugiej naszych mieszkańców, którzy utrzymują się z pracy w lesie. Obie te dziedziny - turystyka i gospodarka leśna, są dla nas priorytetowe, dlatego rozmawiamy i szukamy rozwiązań - mówił Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk

- przekonywał Krzysztof Grzybek z firmy transportowej. - Obecne rozwiązania są niesprawiedliwe, bo autokar turystyczny waży ponad 20 t, a na most wiechać może.

Sprawę próbował wyjaśnić przedstawiciel Rejonu Dróg Wojewódzkich w Ustrzykach Dolnych, który tłumaczył, że drogowcy robią co mogą by przyspieszyć remonty. Obecnie na trasie z Ustrzyk Dolnych do Górnych na remont czeka 14 takich obiektów, a ich modernizacja może zająć sześć lat. Przewoźnicy przyznają, że GDDKIA rozmawia z nimi o tym problemie. Remonty są jednak bardzo drogie i duże znaczenie ma tu ewentualne dofinansowanie z Lasów Państwowych. Obecnie pieniądze przekazywane przez bieszczadzkie nadleśnictwa „idą” do wspólnej kasy, a nie na remont dróg z rejonu. Przewodniczący ZBGP zaproponował więc, by gminy opracowały wspólne stanowisko i interweniowały w tej sprawie w Radzie Ministrów.

- W piśmie proponujemy nowy podział środków, by powiaty z dużą ilością takich dróg jak nasze, były uprzywilejowane. Chcemy zabezpieczyć interesy gmin i lasów - mówił Romowicz. Uzgodniono też, że regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych wyznaczy przedstawiciela, który będzie pomagał i konsultował z ZBGP.

paba

# Na sesji kłótnia o stołki

Zmiany zaproponowane przez burmistrza w sprawie przystąpienia Ustrzyk Dolnych do Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, Lokalnej Grupy Rybackiej „Starzawa” oraz utworzenie Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji były najgorętszymi tematami ostatniej sesji Rady Miejskiej.

W pierwszych dwóch przypadkach radnym nie spodobała się próba zmiany na stanowisku kierownika. Aktualnie tę funkcję pełni były wiceburmistrz Ustrzyk Jacek Przybyła. Obecny burmistrz Bartosz Romowicz, na tym stanowisku chciał mieć osobę zaufaną, czyli kierowniczkę Wydziału Wdrażania Projektów Unijnych - Janinę Sochę-Kotulę. Można powiedzieć, że właśnie walka o utrzymanie stołka dla byłego wiceburmistrza stała się głównym celem radnych Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego podczas ostatniej sesji.

- Burmistrz ma do tego prawo. Gminę powinna reprezentować osoba, która ma zaufanie obecnego burmistrza, chociaż nie można powiedzieć, że pan Przybyła źle wywiązuje się ze swoich obowiązków - przekonywał Arkadiusz Lupa, radny PIS. Radni BSS, którzy w Radzie mają większość, jednak odrzucili w głosowaniu tę uchwałę.

- Mam nadzieję, że tym razem radni wykażą więcej rozsądku, wejście do LGD „Zielone Bieszczady” oznacza dla nas możliwość sięgnięcia po większe dofinansowanie, co oznacza rozwój dla gminy. Dzięki temu LGD będzie mogła się powiększyć z pięciu do siedmiu gmin regionu. Czas nas goni, uchwałę musimy przyjąć szybko - przekonywał ich burmistrz Romowicz.

Jednak radni BSS uchwałę chcieli odrzucić z tego samego powodu co wcześniej. Nie kryjąc tego co nimi kierowało wprost potwierdzili, że chodzi o zachowanie stanowiska dla Przybyły. Ostatecznie zawiesili głosowanie nad LGD, a pod koniec sesji ten punkt przyjęli bez zmiany na stanowisku kierownika.

### Promocja też poczeka

Z odrzuceniem przez radnych BSS spotkał się też kolejny punkt sesji Rady Miejskiej, dotyczący wyłączenia Gazety Bieszczadzkiej i Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji spod Ustrzyckiego Domu Kultury. Tu również nie pomogła argumentacja Romowicza, który tłumaczył, że w Centrum potrzeba osób znających języki obce, a CIT powinien działać jak miejskie szalety - również w weekendy.

- W obecnej formie, jako część struktur Ustrzyckiego Domu Kultury, nie spełnia swojej funkcji, a w mieście przybywa miejsc noclegowych i turystów - mówił burmistrz i przekonywał, że potrzeba jak najszybszych zmian, ze względu na potrzebę ustalenia budżetu nowej instytucji.

- Nie jesteśmy przeciwni, ale nie mieliśmy okazji zapoznać się z bliżej z tym wnioskiem, proponujemy przenieść go do prac w komisjach i rozpatrzyć na następnej sesji, bo nie znamy szczegółów - mówił Tadeusz Kocur, szef Komisji Oświaty, Zdrowia i Kultury. Niestety według prawa uchwała została przez radnych BSS odrzucona, bo taką argumentację Kocur powinien przedstawić przy tworzeniu porządku obrad.

### Oświadczenie Ferenc

O tym, że ostatnia sesja wywołała wiele emocji, może świadczyć też oświadczenie przewodniczącego rady Bogdana Ferenc. W sprawie BCTIP pisze, że projekt był źle przygotowany, a uzasadnienie nie zawierało należytej informacji o skutkach finansowych powstania nowej jednostki, zatrudnieniu i strukturze. Napisał, że radni BSS poparli uchwałę, po jej dopracowaniu. „... proszę nam i mieszkańcom gminy nie wmawiać, że jesteśmy przeciw rozwojowi gminy w zakresie turystyki. (...) To przecież w okresie „naszych rządów” powstało Centrum Informacji Turystycznej istniejące do tej pory. Oczywiście jest wiele do zrobienia, ale nie będzie naszej zgody na „bylejakosć” działań organów gminy”. Ferenc dodaje też, że BSS nie widzieli potrzeby zmiany Jacka Przybyły, bo jest na pracownikiem urzędu i jako pracownik reprezentuje gminę. Radni nie są „maszynkami” do głosowania i mogą mieć odrębne zdanie do Pana Burmistrza i na tym też polega demokracja” - zakończył Ferenc.

Paulina Bajda

# Modernizacja, prywatyzacja czy zamknięcie?

### Zdążyć czy nie zdążyć?

- Możemy uspokoić zaniepokojonych, że szpitalowi w Ustrzykach Dolnych nie grozi zamknięcie. Okres dostosowawczy szpitala wszystkie mają do końca 2016 roku, a więc jest jeszcze półtora roku na przeprowadzenie stosownych modernizacji i restrukturyzacji - uspokaja Marek Jakubowicz, rzecznik POW NFZ Rzeszów i dodaje, że umowa na 2015 rok na oddziały szpitalne w Ustrzykach opiewa na kwotę 8 mln. 824 tys. zł.

Tego, że powiat zdąży z modernizacją, tak pewny już nie jest były dyrektor szpitala Marceლი Kuca, który rządził w latach 2008 - 2011.

- Nie zdąży, nie ma pieniędzy i projektów - przekonuje. Według byłego dyrektora ustrzyckiemu szpitalowi potrzebna jest gruntowna zmiana.

- Należy wprowadzić II plan restrukturyzacji, zrezygnować z zabiegowych, rozbudować rehabilitację i przy oddziale wewnętrznym zrobić opiekę długoterminową. Nierentowny jest również oddział dla dzieci. Za moich czasów dopłacaliśmy do niego 50 tys. zł miesięcznie. Na sam blok operacyjny potrzeba pewnie z 4-6 mln. - wylicza.

Kuca dodaje, że według niego powiat powinien wrócić do koncepcji połączenia ustrzyckiego szpitala z leskim i sanockim, bo zespół doradców wojewody na pewno nie da pieniędzy na nasz szpital.

### Napisali do ministra

Radni powiatu wysłali apel do Ministra Zdrowia, w którym proszą o podjęcie realnych działań, które postawią na nogi ustrzycki szpital, który po pierwsze znajduje się tuż przy granicy z Ukrainą, a po drugie zasięgiem obejmuje ogromny, bieszczadzki obszar. „... mamy konstytucyjny i ustawowy obowiązek realizacji publicznych zadań z zakresu świadczeń opieki zdrowotnej, przy zapewnieniu równego do nich dostępu wszystkim mieszkańcom. Nie jesteśmy w stanie wywiązać się w sposób należyty z tego obowiązku w sytuacji nierozwiązania istniejących systemowych problemów...”

Paulina Bajda

# Sprzątali Strwiąż

Akcję sprzątania Strwiąża można by uznać za sukces, bo zakończyła się uprzątnięciem śmieci na odcinku kilku kilometrów. Jednak na spotkaniu zjawili się tylko dziesięć osób, a wśród nich oprócz „władzy” i przedstawicieli innych instytucji, było tylko kilku mieszkańców Ustrzyk Dolnych.



Fot. P. Bajda

Akcja sprzątania Strwiąża odbyła się 27 czerwca, w pierwszy dzień imprezy Dni Ustrzyk Dolnych. Niestety mieszkańcy miasta nie skorzystali z możliwości posprzątania swojej rzeki. Ci którzy w niej uczestniczyli wyciągnęli ze Strwiąża kilkanaście worków nieczystości.

- Nie było nas wielu, jednak udało się posprzątać spory kawałek brzegów naszej rzeki - mówił po akcji, jej pomysłodawca, radny powiatowy Jacek Łeszega. - Mam nadzieję, że następnym razem więcej osób przyłączy się do akcji.

Na profilu burmistrza Ustrzyk Dolnych, prowadzonym na jednym z portali społecznościowych pojawiło się wiele pozytywnych komentarzy. Mieszkańcy Ustrzyk wspominali, jak kiedyś wyglądała rzeka i narzekali na to, jak wygląda teraz. Organizatorzy sprzątania mają nadzieję, że mieszkańcy Ustrzyk Dolnych do następnej akcji sprzątania Strwiąża przyłączą się już czynnie.

paba



## KRONIKA POLICYJNA

### Pijani kierowcy doprowadzili do wypadków

Do dwóch wypadków drogowych doprowadzili 26 czerwca nietrzeźwi kierowcy. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Do pierwszego wypadku doszło w Brzegach Dolnych. Kierująca oplem mieszkanca Wrocławia w trakcie wykonywania manewru zawracania, uszkodziła zaparkowany obok pojazd marki Subaru. Kiedy policja przebadła ją alkomatem, okazało się, że znajdowała się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym powietrzu miała 2,31 promila alkoholu.

Do kolejnego wypadku doszło w Stuposianach. Tam kierujący rowerem mieszkaniec gminy Lutowska gwałtownie zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do kolizji z prawidłowo jadącym samochodem marki audi, kierowanym przez mieszkańca gminy Lutowska. Kierujący rowerem był pijany. W wydychanym powietrzu miał 1,68 promila alkoholu.

### Nie ustąpił pierwszeństwa

Brak rozważni na drodze był przyczyną kolizji drogowej w Czarnej Górze, do której doszło 28 czerwca. Kierowca był trzeźwy. W miejscowości Czarna Góra kierujący peugeotem mieszkaniec Kazimierza Dolnego w trakcie włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki volkswagen. Tym samym doprowadził do kolizji drogowej. Sprawca był trzeźwy, za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym.

### Pijany za kółkiem

Patrol policji z Ustrzyk Dolnych zatrzymał do kontroli drogowej ukraińskiego kierowcę. Okazało się, że mężczyzna jest pijany. Do zdarzenia doszło 29 czerwca w Ustrzykach Dolnych. Patrol Ruchu Drogowego zatrzymał do kontroli kierującego volkswagenem obywatela Ukrainy. Okazało się, że mężczyzna był pijany. W wydychanym powietrzu miał 1,78 promila alkoholu.

### Na rowerze z promilami

Bieszczadzka policja po raz kolejny zatrzymała pijanego rowerzystę. Tym razem pijany kierowca został zatrzymany w Polsce. W Polanie 1 lipca, patrol Ruchu Drogowego zatrzymał do kontroli kierującego volkswagenem obywatela Ukrainy. Okazało się, że mężczyzna był pijany. W wydychanym powietrzu miał 1,30 promila alkoholu.

### Oszukany na Allegro

Kolejny mieszkaniec gminy został oszukany na popularnym portalu aukcyjnym. Tym razem mężczyzna stracił ponad 200 zł. Mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne zawiadomił ustrzycką policję, o tym, że na popularnym portalu aukcyjnym Allegro chciał kupić buty. Zapłacił za nie 239,98 zł, ale do 3 lipca towaru nie otrzymał. Nie odzyskał też pieniędzy. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie. To już kolejna osoba, która została oszukana robiąc zakupy przez Allegro.

### Alkohol prawdopodobną przyczyną utonięcia

Policjanci wyjaśniają przyczyny utonięcia młodego mężczyzny, którego ciało w sobotę 4 lipca, nurkowie wyłowili z Zalewu Solińskiego. 21-latek utonął na oczach swoich znajomych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna pływał będąc pod wpływem alkoholu. Do zdarzenia doszło około godziny 15. Policjanci ustalili, że 21-latek z Krosna przyjechał do Polańczyka z sześciorgiem swoich znajomych poprzedniego dnia. Młodzi ludzie pili alkohol. Po południu, mimo prób znajomych mężczyzna poszedł pływać w jeziorze. Zaczął tonąć w odległości około 10 metrów od brzegu. Znajomym nie udało się go uratować, gdyż większość z nich nie potrafiła pływać. Ciało 21-latką z wody wyłowili strażacy - nurkowie. Po raz kolejny policjanci apelują o rozważę nad wodą. Alkohol i głęboka woda to najgorsze możliwe połączenie, a doświadczenia ostatnich lat pokazują, że do większości utonięć doszło, gdyż ich ofiary korzystały z kąpieli będąc pod wpływem alkoholu.

### „Nietrzeźwy” poranek

Leska policja zatrzymała dwóch nietrzeźwych kierowców, podczas akcji „Trzeźwy poranek”. Mężczyźni, którzy pili wcześniej alkohol, zostali zatrzymani na terenie gminy Cisna 6 lipca. Pierwszego kierowcę policja zatrzymała o godz. 6.20 w miejscowości Żubracze. Nietrzeźwy kierowca jechał samochodem ciężarowym marki Scania. Kiedy został zatrzymany przez funkcjonariuszy do kontroli drogowej, to okazało się, że 42-letni kierowca w organizmie miał 0,3 promila alkoholu. Kolejny nietrzeźwy kierujący został zatrzymany tuż po godz. 7 w Kalnicy. Policjanci zatrzymali 57-letniego mieszkańca tej miejscowości, kierującego daewo matizem. Mężczyzna w organizmie miał 0,8 promila alkoholu, ponadto posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów, wydany przez sąd. Obydwaj kierujący za swoje zachowanie odpowiadzą przed sądem - kierowca ciężarówki za popełnienie wykroczenia, kierowca matiza za przestępstwo.

### Pijany wsiadł za kierownicę

Ponad 3 promile miał w wydychanym powietrzu mieszkaniec gminy Lutowska. Mężczyzna został zatrzymany 7 lipca w Ustrzykach Górnych. W Ustrzykach Górnych patrol Ruchu Drogowego, zatrzymał kierującego pojazdem alfa romeo. Okazało się, że mieszkaniec gminy Lutowska jest kompletnie pijany. Mężczyzna w wydychanym powietrzu miał aż 3,44 promila alkoholu.

### Odpowiedzą za kłusownictwo

Nawet do 2 lat pozbawienia wolności grozi dwóm mężczyznom, którzy zostali przyłapani na kłusownictwie. Mężczyźni nielegalnie łowili ryby za pomocą kosza typu żak w rejonie łowiska specjalnego San-Hoczewka. Pracownicy Społecznej Straży Rybackiej powiadomili policję o kłusownikach zatrzymanych w rejonie łowiska specjalnego San-Hoczewka. Funkcjonariusze ustalili, że 26-letni mieszkaniec Olszanicy i jego 58-letni ojciec przy pomocy kosza z siatki łowili ryby na specjalnym łowisku, które jest obszarem chronionym, a wędkarze złowione ryby muszą wypuszczać z powrotem do rzeki. Zabezpieczone zostały przedmioty, za pomocą których mężczyźni mieli kłusować. Dalsze czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzić będą lescy policjanci.

paba/KPP

## Ciekawość ukarana mandatem

500 zł to wysokość mandatu, jaki można dostać za nielegalne przekroczenie polskiej granicy. Od początku wakacji Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej złapał już dwanaście osób, które chciały sprawdzić jak jest po ukraińskiej stronie.

9 lipca w rejonie masywu góry Rozsypaniec na Przełęczy Bukowskiej w Bieszczadach funkcjonariusze Straży Granicznej z Ustrzyk Górnych ukarali turystę z Warszawy mandatem karnym za nielegalne przekroczenie granicy z Polski na Ukrainę i z powrotem. Podobnie zdarzenia ostatnio miały miejsce: 10 lipca, 5 i 6 czerwca w rejonie znaku granicznego nr 13, gdzie w pasie drogi granicznej przebiega szlak turystyczny od Wielkiej Rawki do Krzemienca.

Tego typu przekroczenia granicy, zwane potocznie „zajściami”, mają charakter turystyczny i wynikają z ciekawości turystów, którzy chcą zobaczyć co jest po drugiej stronie granicy państwa.

- Najczęściej, polegają one na pieszym przekroczeniu linii granicy w celu zrobienia sobie zdjęć po stronie ukraińskiej – informuje Elżbieta Pikor, rzecznik BİOSG. - Potem, lekkomyślni turyści tłumaczą się zazwyczaj, że nie wiedzieli, iż przekraczają zewnętrzną granicę Unii Europejskiej, a mijane tablice ostrzegawcze traktowali nie całkiem poważnie.

W ubiegłym roku funkcjonariusze SG tylko z jednej, bieszczadzkiej placówki w Ustrzykach



Fot. BİOSG

Górnych odnotowali 30 tego typu przypadków dokonanych przez 19 Polaków. Natomiast, od początku wakacji, czyli od rozpoczęcia turystycznego sezonu w Bieszczadach, Straż Graniczna z Wetliny i Ustrzyk Górnych ujawniła już w sumie 15 tego typu „zajść” dokonanych przez 12 osób.

Sprawcy tego typu przekroczeń granicy są natychmiast zawracani na stronę polską, pouczani bądź karani grzywną w drodze mandatu karnego w kwocie do 500 zł (art. 49a§1 kodeksu wykroczeń).

Rozporządzenie Nr 16/09 wojewody podkarpackiego z dnia 19.10.2009 r. w sprawie wprowadzenia zakazu przebywania na niektórych odcinkach pasa drogi granicznej, wprowadza zakaz przebywania na pasie drogi granicznej na terenie województwa

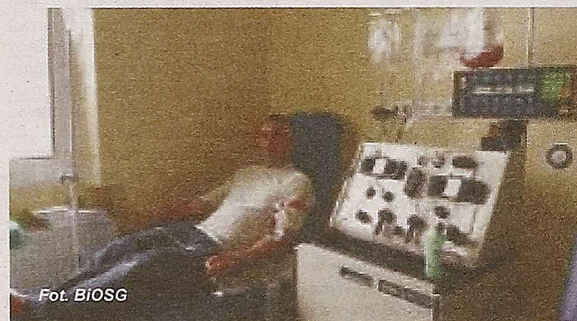
podkarpackiego na granicy od znaku granicznego „Krzemień” do znaku granicznego nr 638, jednocześnie w odniesieniu do ruchu turystycznego, nie dotyczy on odcinków granicy państwowej, po których równolegle przebiegają szlaki turystyczne.

W odniesieniu do placówki SG w Ustrzykach Górnych ochraniającej odcinek granicy od znaku granicznego nr 15 do znaku granicznego nr 222, w/w rozporządzenie wojewody dopuszcza zorganizowany ruch pieszy z przewodnikiem na odcinku od znaku granicznego nr 164 (Rozsypaniec) do znaku granicznego nr 213 (Opolenek), pod warunkiem uzyskania zgody dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego oraz Komendanta Placówki SG.

paba/BİOSG

## Oddał szpik pacjentce z Włoch

Marcin Idzik, funkcjonariusz z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górze jest zarejestrowany jako dawca szpiku kostnego. Przed kilkoma dniami odebrał telefon i usłyszał, że może pomóc chorej osobie.



Fot. BİOSG

System wytypował Marcina Idzika, jako potencjalnego dawcę i potwierdził zgodność DNA. Omórki macierzyste krwi były potrzebne w trybie pilnym w celu leczenia niespokrewnionego z funkcjonariuszem pacjenta, u którego lekarze

zdiagnozowali zagrażającą życiu chorobę.

- Trzeba było szybko działać i pan Marcin bezzwłocznie zgłosił się do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie gdzie został poddany zabiegowi poboru komórek macie-

rzystych szpiku kostnego poprzez ich odfiltrowanie z krwi – informuje mjr Elżbieta Pikor, rzecznik BİOSG. - Zabieg poprzedziła kuracja enzymem wzrostu komórek macierzystych szpiku kostnego. Naszemu koledze 5-krotnie prze-filtrowano 17 litrów krwi, w celu uzyskania odpowiedniej ilości komórek macierzystych szpiku niezbędnym dla biocy.

Po zabiegu, który przebiegał bezstresowo i praktycznie bezbolesnie, dawca uzyskał informację, iż jego cenny szpik trafił celnie - wprost do 65-letniej pacjentki z Włoch. Marcina oddał swój szpik honorowo i jak dodaje: fakt, że ratuje się komuś życie daje ogromną satysfakcję. Dodatkowo ratując życie innej osobie, sam przeżył przygodę, która na kilka dni odmieniła jego codzienne życie. Akcja przeprowadzona był pod opieką Fundacji DKMS Polska.

paba/BİOSG

## Rozszczelniony kadłub przyczyną wypadku

Policjanci patrolu wodnego, pełniący służbę na wodach Zalewu Solińskiego, uratowali dwóch żeglarzy, których łódź będąc na środku Zalewu przewróciła się i zaczęła nabierać wody. Policjanci motorówką odholowali ją do przystani.

Policjanci patrolujący w piątek 10 lipca, teren Zalewu Solińskiego w okolicy wyspy Zajęcej zauważyli tonącą łódź. Funkcjonariusze podjęli akcję ratunkową, podczas której wyciągnęli z wody dwóch mężczyzn: 34 i 21-latką.

Jak ustalili funkcjonariusze, żeglarze dopiero podczas rejsu zorientowali się, że kadłub ich łodzi jest rozszczelniony i nabiera wody. Gdy próbowali samodzielnie dopłynąć do przystani, pogorszyły się warunki do żeglownia. Podczas najmniejszego podmuchu wiatru, pechowi żeglarze chcąc utrzymać kurs wykonali zwrot, podczas którego złamany został ster łodzi, a ona sama się przewróciła. Policja przejęła feralną łódź, zabezpieczyła przed zatonięciem i bezpiecznie odholowała ją do przystani. Obydwaj uratowani mężczyźni byli trzeźwi. Ich zdrowiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

paba/KWP



Fot. KPP Lesko

# ZADBALI O ROWERZYSTÓW

Od początku sierpnia ustrzyccy rowerzyści będą mogli korzystać z toru rowerowego. Pumptrack zlokalizowany jest przy Parku pod Dębami, a jazda po torze, ma być połączeniem zabawy i treningu - zarówno dla profesjonalistów, jak i całych rodzin.

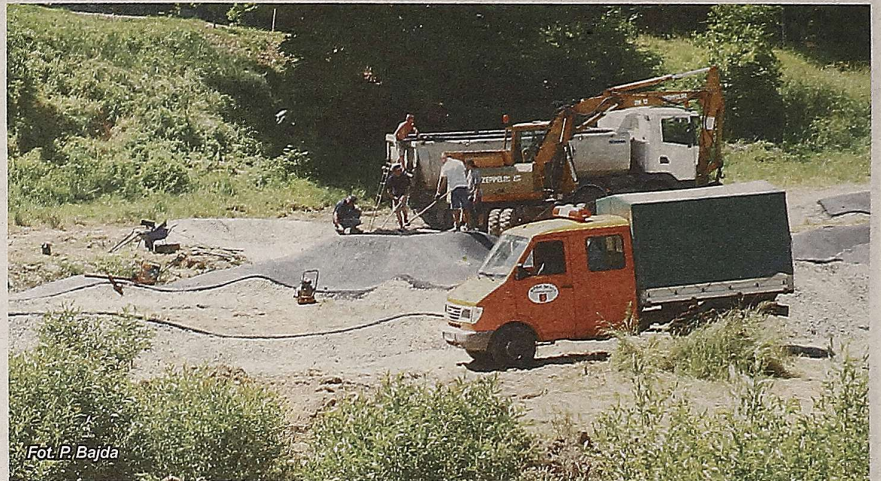
- Inwestycja składa się z toru rowerowego i zagospodarowania terenu wokół i jest częścią projektu modernizacji Parku pod Dębami z projektu „W poszukiwaniu wspólnych korzeni” - wyjaśnia Anna Puszczalska-Mikołajek kierownik, wydziału inwestycji. - Całkowity koszt tej inwestycji to 345 tys. zł, a oddana ma zostać na początku sierpnia tego roku.

Inwestycja obejmuje realizację rekreacyjnego toru do jazdy na rowerze wraz z infrastrukturą czyli alejkami, ławkami, stojakiem na rowery, koszem na śmieci i tablicą z regulaminem. Przy placu zlokalizowana będzie

również toaleta, a cały obiekt będzie monitorowany.

Długość toru to 1030 m<sup>2</sup>, z czego jezdna długość toru to 165 mb. Na torze zlokalizowanych jest 39 przeszkód czyli muld oraz profilowanych ramp łukowych na zakrętach, które mają być ułożone w rytmiczną sekwencję. Projekt zagospodarowania robiła Autorska Pracownia Projektowa Mariola Sidor, a projekt i budowę toru wykonuje firma Velo Projekt z Białegostoku. Na przeciwko pumptracku, zaraz przy Parku powstanie siłownia z jedenastu elementów i staną stoły pingpongowe. Koszt postawienia siłowni to 54 tys. zł.

Choćaz tor jest jeszcze nie ukończony, to pierwsi rowerzyści już sprawdzają jego funkcjonalność. Jak na razie zdania są podzielone: jednym brakuje miejsca do rozpedzenia się, a innym odpowiadają gęste „hopki”.  
paba



Fot. P. Bajda

## Meleksem do Wołosatego

Od lipca, turyści przebywający w Bieszczadach, mogą korzystać z nowej atrakcji turystycznej. W Ustrzykach Górnych pojawiły się bowiem dwa elektryczne samochody - meleksy.auta są przystosowane do przewozu dwunastu osób. Będą kursować na trasie Ustrzyki G. - Wołosate.

Bieszczady zasługują na czyste powietrze i ciszę, jednak z roku na rok w naszych górach pod tym względem jest co raz gorzej. Zapelnione parkingi i korki pod Poloninami jasno pokazują, że jest co raz więcej turystów.

transportu został w całości zatwierdzony przez dyrekcję Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

- Meleksy zakupione przez firmę Eco Invest, są po pierwsze jedyny w swoim rodzaju, po drugie elektryczne, a po trzecie i najważniejsze - ekologiczne, czyli przyjazne dla środowiska - przekonuje Agnieszka M. Bełzo, z firmy Eco Invest. - A to oznacza, że wpisują się w stu procentach w program realizowany przez Bieszczadzki Park Narodowy. Trzeba tutaj zaznaczyć, że Ecomeleksy nie wydzielają żadnych spalin, jeżdżą tylko i wyłącznie na tak zwanej „zielonej energii” i są na tyle ciche, że nie psują zwierząt.

Ekomeleksy jeżdżą na trasie Ustrzyki G. - Wołosate, pod szlak na Tarnicę i z powrotem. Koszt takiej wycieczki to 10 zł za przejazd dla osoby dorosłej i 5 zł dla dzieci i młodzieży szkolnej. Jak zapewnia Agnieszka M. Bełzo po drodze kierowcy opowiedzą o Bieszczadach, przyrodzie i zwierzętach.

paba



Fot. Eco Invest

Wielu z nich jednak szuka alternatywnego transportu w Bieszczadach, a że nie każdemu pasuje jazda konna, to dużym zainteresowaniem cieszy się nowy pomysł na cichy i ekologiczny transport - meleks.

- Meleks, to świetny pomysł. Świeże i czyste powietrze, do tego wspaniałe widoki i nóg człowiek nie zmęczy przed wyjściem na szlak - mówi pan Mirosław, turysta z Warszawy i dodaje, że w sezonie jazda własnym samochodem po Bieszczadach nie jest komfortowa.

Dwa zielone samochody, przystosowane do przewozu dwunastu osób pojawiły się w Ustrzykach Górnych pod koniec czerwca. Pierwszy projekt ekologicznego

## Uczniowie z Wadern polubili Bieszczady

W pierwszym tygodniu lipca gościliśmy w ustrzyckim liceum i Bieszczadach, uczniów z Hochwald - Gymnasium w Wadern z Kraju Saary. Spotkanie uczestników projektu to kolejna edycja wymiany polsko-niemieckiej, podczas której uczniowie doskonalią komunikację językową, nawiązują przyjazne relacje, poznają kulturę i obyczaje obu narodów.



Fot. ZSL Ustrzyki D.

Program, którego głównym założeniem było przybliżenie walorów kulturowych i przyrodniczych Bieszczadów - poszerzony o wycieczkę do Krakowa, opracowały: Agnieszka Rocznik i Danuta Mazur we współpracy z dyrekcją LO.

Ze strony polskiej udział w projekcie wzięli: Grzegorz Dyjak, Maria Franc, Dawid Kosmeci, Natalia Kwaśnik, Seweryn Lenard, Mateusz Lupa, Marianna Mowczko, Aleksandra Orlef, Maria Pilch, Maciej Skuza i Elżbieta Żarów. Grupę niemiecką wraz z nauczycielkami, Ulrike Anell i Sabine Alff, przywitały na lotnisku w Jasionce polskie opiekunki i późną nocą wszyscy dotarli do Ustrzyk.

1 lipca goście z Niemiec odwiedzili naszą szkołę. 22 uczestników projektu wraz z opiekunkami, powitał dyrektor LO Arkadiusz Lupa i starosta bieszczadzki Marek Andruch. Podczas spotkania dyrektor przybliżył niemieckim uczniom historię szkoły oraz uroki regionu. Kolejnym punktem programu były zajęcia integracyjne w języku angielskim prowadzone przez Małgorzatę Piotrowską. Goście z Wadern zwiedzili Muzeum Przyrodnicze BpN oraz Muzeum Młynarstwa i Wsi, w którym zjedli wspólny obiad. Po południu odbyło się spotkanie w Hali Sportowej. Uczniowie świetnie bawili się podczas zajęć fitness, prowadzonych przez Katarzynę Józefek.

Drugi dzień pobytu rozpoczęło spotkanie z władzami miasta. Uczestnicy projektu zostali ciepło przyjęci przez Bartosza Romowicza, burmistrza Ustrzyk Dolnych. Podczas spotkania prezentację w języku niemieckim na temat regionu przedstawił Jacek Łeszega. Następnie uczniowie udali się na całodniową wycieczkę do Sanoka, gdzie zwiedzili Muzeum Historyczne oraz Muzeum Budownictwa Ludowego. Wielkie wrażenie wywarły na nich dzieła Zdzisława Beksińskiego oraz osobliwa pracownia artysty.

Na piątek zaplanowano rekreację i przybliżenie walorów przyrodniczych Bieszczadów. Cały dzień spędzili w Leśnym Kompleksie Promocyjnym Lasu Bieszczadzkiego w Muczmem,

w dobrym tempie pokonali trasę na Bukowe Berdo i odwiedzili zagrodę pokazową żubrów. Po wspólnym obiedzie uczestnicy projektu udali się do Smolnika, gdzie mieli okazję zwiedzić jedną z najpiękniejszych cerkwi naszego regionu. Przewodnikami grupy w tym dniu byli leśnicy z Nadleśnictwa Stuposiany.

4 lipca uczestnicy programu wzięli udział w zajęciach lekcyjnych. Warsztaty z języka angielskiego prowadziła Małgorzata Piotrowska, a lekcję chemii Anna Brzezińska. Dzięki uprzejmości władz naszego miasta, uczniowie mogli spędzić kilka godzin upalnej soboty na ustrzyckim basenie Delfin. Zwiedzili także cerkiew w Równi i Hoszowie oraz zjedli wspólny obiad w Dębowej Gazdówce.

W niedzielę czekała na uczniów kolejna niespodzianka. Zaplanowany dzień w rodzinach zaskoczył gości z Niemiec oryginalnością pomysłów gospodarzy. Dużą popularnością cieszył się Zalew Soliński, wyjscie w góry i wycieczki regionalne.

W poniedziałek wszyscy wyruszyli na wycieczkę do Krakowa, a 7 lipca, na lotnisku w Balicach nastąpiło pożegnanie. Jednak spotkamy się z nimi już we wrześniu w Wadern.

Mając nadzieję na dalszą współpracę, dziękujemy rodzicom naszych uczniów za opiekę, gościnność oraz stworzenie przyjaznej i niezapomnianej atmosfery. Dziękujemy pracownikom LO, którzy pomogli w przygotowaniu i uatrakcyjnieniu pobytu uczestnikom projektu: dyrekcji szkoły, Zuzannie Sowińskiej, Małgorzacie Piotrowskiej, Annie Brzezińskiej, Jadwidze Urban i Małgorzacie Kijowskiej, a Katarzynie Józefek za przeprowadzenie zajęć sportowych, za organizację wymiany oraz opiekę nad młodzieżą Agnieszce Rocznik i Danucie Mazur. Dziękujemy też instytucjom, które wsparły finansowo program wymiany: Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży w Warszawie, Urzędowi Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych, Nadleśnictwu Bircza, Nadleśnictwu Lutowska, Nadleśnictwu Stuposiany.

LO

**XV DNI GMINY CISNA**  
18 i 19 lipca

**ORLIK W CISNEJ**

Sobota Piknik Rodzinny

- 10.00 Turniej Sportowy z Puchem Poni Wół (półka natry, siatkówka)
- 14.00 i Bieszczadzki Zbiór Starych Motorcyklist
- 16.00 uroczyste otwarcie Dni oraz występ grupy bodowatowej z Cimej
- 16.30 prezentacja lasów Puszczywalskich i Nadleśnictwa Cisna (konkursy oraz ekologiczny spektakl teatralny dla dzieci Mapa Morze)

Zagratują:

- 16.30 Denatural z Cisnej
- 17.00 Wólci Ludzie
- 19.00 Cuda Góra Barwinków

22.30 dyskoteka pod gwiazdami z Deck Music Band  
Po dyskotekę widowisko Naza wspólna Jafrynia (wspólna wypalanie rzelby) skapka pod pomnikiem milicjantów

Niedziela Festiwal Smaków Karpackich KREMENAROS

- 16.00 odsłonięcie muralu malarsko-ceramikiowego: Skąd jesteśmy? wykonanego przez mieszkańców (przed budynkiem GCKiE w Cisnej)
- 16.30 otwarcie festiwalu:
- rodzanie nagród w konkursie na najpiękniejszy ogród i posesję w sołectwie Cisna
- Tęty częścią Karpał - konkurs z nagrodami poprowadził Wojciech Szalkowski
- turniej kulinarny Proszki czy Masłok?
- darmowe warsztaty rękodzieła, malowanie twarzą i maszek dla dzieci w stylu karpacczym

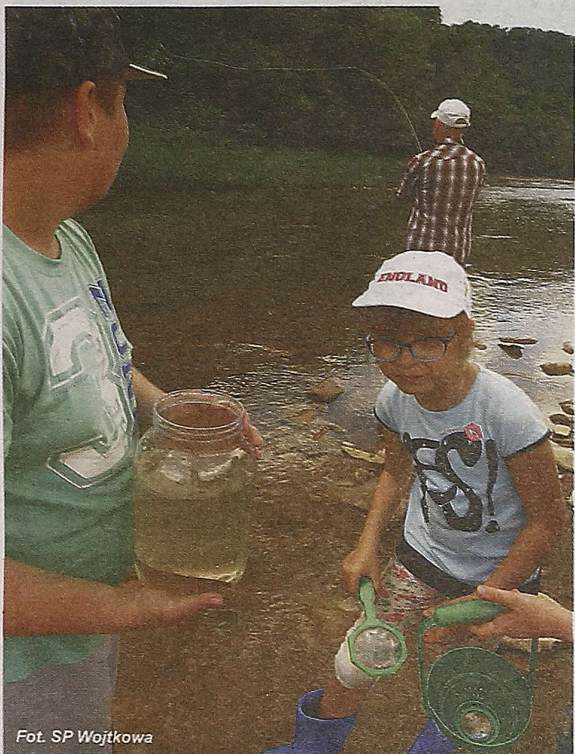
Zagratują:

- 17.30 zespół ludowy Łoplenko
- 18.00 zespół ludowy Hudocy
- 20.30 **Bohemian Betyars** (Węgry)
- 22.00 zabawa z grupą Teraz My

nowiny24.pl Bieszczady24.pl ASOS 2014-2020  
nowiny24.pl esanek.pl

## Młodzi „hydrolodzy” z Wojtkowej

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Wojtkowej brali udział w badaniach Sanu. Uczyli się rozpoznawania gatunków ryb i zwierząt żyjących przy największej bieszczadzkiej rzece. Zajęcia odbywały się w ramach działań projektu „Z biegiem Wiaru”.



Fot. SP Wojtkowa

Głównym celem badań, w których wzięli udział uczniowie z Wojtkowej, jest kompleksowa analiza wybranych karpackich rzek pod kątem bioróżnorodności ichtiofauny, czyli określenia gatunków ryb i zoobentosu, czyli gatunków zwierząt żyjących przy dnach wód.

Zakresem obserwacji objęto górny odcinek Sanu, powyżej Jeziora Solińskiego i górski odcinek Wiaru z dopływami w miejscowościach Jureczkowa, Wojtkówka i Wojtkowa. W maju dokonano

kilku poborów prób z rzeki Wiar i opracowano ich analizę jakościową. Z wynikami badań w czerwcu dzieci udały się na obóz przyrodniczy do miejscowości Rajske, gdzie poznały uwarunkowania ryb i zwierząt żyjących w górnym Sanie. Odbyły rekonasans po najbliższym rejonie, udając się do rezerwatu „Krywe” i dawnej osady Tworylne. Podczas wędrowki poznawały szatę roślinną oraz proces sukcesji ekologicznej na obszarach dawnych osad bieszczadzkich

położonych w dolinie Sanu. W kolejnych dniach przystąpiły do poboru prób bioindykatorów z wcześniej wytypowanych cieków wodnych. Próby poddano analizie jakościowej i ilościowej, a wyniki pozwoliły określić przybliżoną klasę czystości wody dorzecza górnego Sanu. W próbach dominowały organizmy wskazujące wysoką jakość wody (larwy jętek, larwy widelnic, kiełże zdrojowe, larwy chruścika domkowego), podobnie jak w wodach rzeki Wiar.

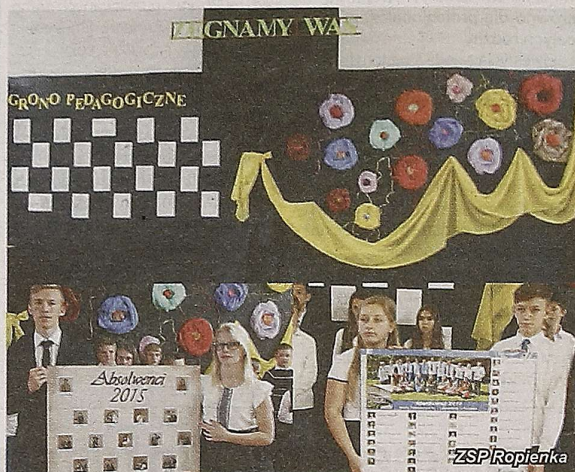
Ichtiofaunę określają różnymi metodami, ryby chronione obserwowały w środowisku naturalnym bez ingerencji przyrządów pomiarowych, inne ryby poławiały za pomocą wędek z zachowaniem wszystkich wymogów Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb. Ze względu na bliskość Jeziora Solińskiego w próbach występowały również gatunki wód nizinnych np. ukleja, certa, szczupak, mieszając się z gatunkami reofilnymi: kleń, jelec. Z gatunków ryb chronionych zaobserwowano zarówno w rzece San jak i w Wiarze strzeblę potokową, piekielnic, śliza i główca. W Wiarze odnotowały pojedyncze osobniki gatunków: pstrąg potokowy i lipień, które niestety zanikają w tej rzece, mimo dobrych warunków siedliskowych. Wodę z badanych cieków dzieci poddawały prostej analizie fizykochemicznej z wykorzystaniem laboratorium przenośnego „Test-lab”. Takie parametry jak: pH, zawartość azotanów i fosforanów znajdują się w normie i odpowiadają czystej wodzie.

Zajęcia odbywały się w ramach działań projektu „Z biegiem Wiaru”, który jest laureatem V edycji programu grantowego Funduszu Naturalnej Energii na realizację projektów ekologicznych, organizowany przez GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie.

M. Kaleta

## Nauczyciele dostali karykatury i kwiaty

Koniec roku szkolnego to jeden z najbardziej oczekiwanych przez uczniów dni. Do takich należało również zakończenie roku szkolnego w ZSP w Ropience.



Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Ropience rozpoczęła się mszą św. w kościele, a następnie uczniowie i nauczyciele udali się do szkoły na akademię. Osiągnięcia uczniów w roku szkolnym 2014/2015 podsumowała dyrektor szkoły, a najlepsi uczniowie dostali świadectwa z paskiem, dyplomy, nagrody książkowe, a ich rodzice listy gratulacyjne.

Jak co roku pożegnano także absolwentów gimnazjum i szkoły podstawowej. Szóstoklasiści zaprezentowali się w przedstawieniu stylizowanym na wzór telewizyjnego „Małych Gigantów”, a gimnazjaliści pokazali jak będzie wyglądać ich spotkanie za czterdzieści lat, po ukończeniu szkoły. Na zakończenie uroczystości każdy nauczyciel i pracownik szkoły otrzymał kwiaty, podziękowania i własną karykaturę.

Uroczystość uświetnili goście, którym dziękujemy za przybycie i finansowe wspieranie bazy naszej szkoły. Szczególne podziękowania kierujemy do organizacji PNIG, Fundacji Aktywnych Obywateli i Fundacji Formika Dzieciom.

Anna Jakubik

## Podziękowanie

**Komisja ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowania wszystkim przedstawicielom firm i osobom prywatnym za pomoc finansową i rzeczową na organizację XV Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka w 2015 r.**

Uzyskane środki finansowe i rzeczowe zostały przekazane dla wszystkich szkół i przedszkoli na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, a także Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Zespołu Basenów „Delfin” i Stowarzyszenia „Promyk Nadziei”.

Jednostki te organizowały festyny rodzinne, spartakiady, biesiady rodzinne, przeglądy artystyczne i inne imprezy, w których uczestniczyła młodzież szkolna, dzieci przedszkolne i rodzice.

Wyrazy wdzięczności dla: Antoniego Rejmina – PW „Rejman”, Ryszarda Paulo – Firma EKSA, Zdzisława Turka – Zakład Wyrobów z Drewna, Liliany Adamskiej – Kancelaria Notarialna, Jerzego Gąbki – Firma Auto-Naprawa, Edwarda Kuca – Bar „Ewa”, Arkadiusza Kuca – Bar „Niedźwiadek”, Mirosława Białkowskiego – Firma „DAM-MIR”, Wiesława Jasińskiego – Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Andrzeja Bilika – Sklep „Kolorowy Świat Dziecka”, Ryszarda Szukalskiego – PPH „Dankros”, Przemysława Szukalskiego, Szelców – Piekarnia Cukiernia Lesko, Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach Dolnych, Wincentego Gerłacha – Firma Usługowa „Gerlach”, Bogumiły Kuśmider – sklep spożywczo-przemysłowy, Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne.

Dziękujemy również za pomoc w zorganizowaniu w dniu 26 maja 2015 r. uroczystego spotkania z parami małżeńskimi, obchodzącymi „Złote Gody”: Romanie Drozdowskiej – Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Ropience oraz nauczycielom i uczniom za przygotowanie części artystycznej, która uświetniła uroczystość, Julianowi Czarneckiemu – Dyrektorowi Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych za oddelegowanie kelnera, które zapewniły miłą obsługę Jubilatów „Złotych Godów” i zaproszonych gości, Ryszardowi Urbanowi – Kierownikowi Środowiskowego Domu Samopomocy za wykonanie przez uczestników Ośrodka upominków dla Jubilatów „Złotych Godów”, Serdecznie dziękujemy wszystkim współorganizatorom za wkład i pomoc w organizację Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka. **Przewodnicząca, Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszaniowych, Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Renata Wolańska**

## Przegląd artystyczny UDK

W czerwcu, po raz kolejny odbył się Przegląd Artystyczny Ustrzyckiego Domu Kultury. Mieszkańcy miasta, po raz kolejny, mieli okazję zapoznać się z twórczością artystyczną dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia do miejscowego domu kultury.



Fot. A. Górski

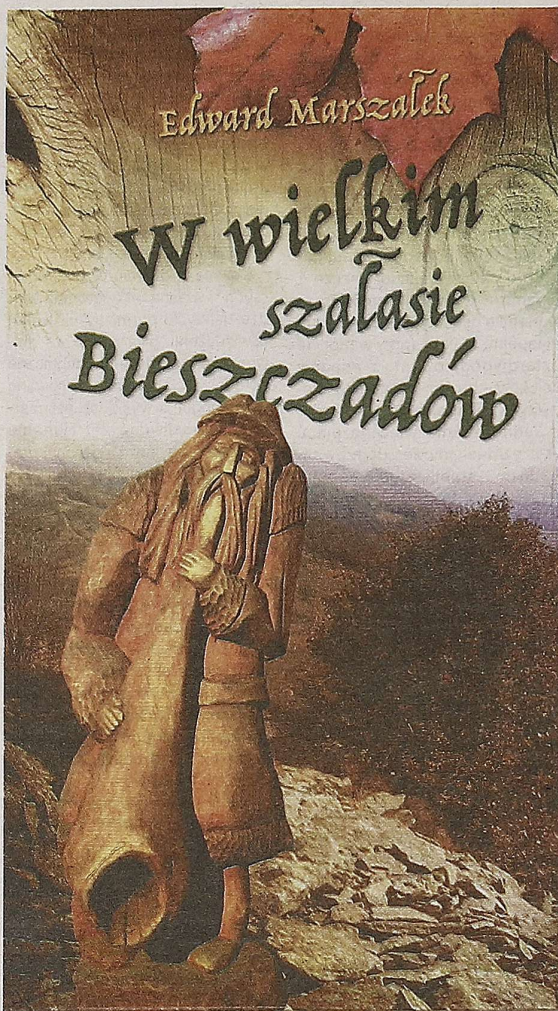
Tegoroczny przegląd podzielony był na prezentacje dwóch grup artystycznych – grupę pianistyczną i grupę plastyczną. Pierwsza z grup, prezentowała swoje umiejętności muzyczne na scenie UDK. Udział w pokazie wzięły dzieci uczęszczające na lekcje piana do instruktorki Eliny Heichel, która codziennie z ogromną cierpliwością pomaga młodym

muzycznym talentom.

Dzieci i młodzież uczęszczające w zajęciach plastycznych, instruktorki Elżbiety Jełowickiej-Piotrowicz, swoje barwne prace zaprezentowały w holu UDK. Wypełniły one całą przestrzeń, a obrazy, rysunki i grafiki można podziwiać w Domu Kultury przez całe wakacje.

paba

## „W wielkim szalasie Bieszczadów”



Krośnieńskie wydawnictwo RUTHENUS-Rafał Barski, opublikowało tomik wierszy pt. „W wielkim szalasie Bieszczadów”, autorstwa Edwarda Marszałka - leśnika, przewodnika beskidzkiego, ratownika górskiego, laureata wielu nagród w konkursach poetyckich, Mistrza Mowy Polskiej AD 2014.

Publikacja wyróżnia się bogatą szatą graficzną, własnymi fotografiami autora oraz jego ex-librisem. W przedmowie, autor wspomina, że „próbuję nazwać wierszem, to co widzi, czego doświadcza” i zaprasza czytelnika do „wspólnoty doznania”, powierzając mu „kolejną część swojej duszy”.

Teksty to żywe obrazy, pisane w bieszczadzkiem plenerze oraz widziane zza rozpadających się ścian szalasu, otwartego na oścież dla wszystkich. Postawa autora, przekazana odbiorcy w literackiej formie, to według mnie „contemplare et contemplata aliis tradere”. To zapisane „bażancim piórem znalezionym pod lasem na trawie” kontakty z żywą przyrodą, którą trzeba szanować i pielęgnować. W niektórych utworach pojawia się panteistyczna gloryfikacja przyrody, inne zanurzone są w krajobrazie i historii Bieszczadów. Autor dobrze zna tę ziemię, jej bogatą historię i ludzi tu żyjących. Siega pod „skórę lasu” we wszystkich porach roku, „patrzac na boskie dzieła opisane w potoków otchłaniach”.

Zbiór jest zróżnicowany pod względem formalnym; niektóre wiersze przybierają formę gawędy, snutej przez autora (Oberża „Siwy dym”). W tekście często pojawiają się aliteracje, rozbudowane porównania, oryginalne epitety i metafory („leżka żalu w oku horyzontu”). Autor swobodnie prowadzi gry słowne („zawily się zawilce”) i tworzy neologizmy („cienko śpiewanie”, „nieodpoczywanie wieczne”).

Ta ciekawa forma oraz głębokie treści zawarte w wierszach Edwarda Marszałka, przekonują mnie i są mi bliskie. Polecam jako wakacyjną lekturę i nie tylko.

Zbigniew Zamołojko

\* *Kontemplować i dzielić się owocami tej kontemplacji.*

Edward Marszałek, *W wielkim szalasie Bieszczadów*, Krosno, wyd. Ruthenus 2015

Jan Borcz  
Rzeszów

### Oczywista prawda

O Bieszczadach  
Powiedziano  
Prawie wszystko  
A pomimo tego  
Rzeki dalej płyną  
Poprzez przełomy gór  
Zielone są stoki  
Siegające nieba  
Tylko te  
Co wystają  
Ponad miarę  
I wiatrem cheszą głowę  
Są ciągłym wyzwaniem  
By piękno urzekało  
Każdą porą roku  
Zwycięstwem woli  
I widoków



Fot. A. Bramberger

Dobry rok Teatru Formy PARRA Ustrzyki Dolne

## NYSA, WADOWICE I LEGIONOWO NAGRODZIŁY PARRĘ

W prawdzie Teatr Formy PARRA pracuje rokiem kalendarzowym, ale ponieważ jego członkowie to uczniowie szóstki gimnazjalnych i średnich, dlatego podsumujemy co wydarzyło się w tym roku 2014/2015 w Teatrze Formy PARRA działającym przy Ustrzyckim Domu Kultury.

W październiku aktorki z PARRY wzięły udział w realizacji projektu polsko-ukraińskiej wymiany młodzieży, napisanego przez Grażynę Kaznowską „Z tańcem i kwiatami w sercu i na dłoni” z bardzo aktywnym udziałem nauczycielki Gimnazjum Nr 1 w Ustrzykach Dolnych- Doroty Kmiecik i jej uczniów.

- To było wspaniale dziesięć dni działań artystycznych z młodzieżą – zachwyca się Grażyna Kaznowska, opiekunka Teatru Formy PARRA. - W spotkaniach wzięła udział młodzież z nad Morza Czarnego z okolic Odessy oraz młodzież z Gimnazjum Publicznego nr 1 w Ustrzykach. Wzięliśmy również udział w warsztatach tanecznych, teatralnych i w Międzynarodowym Dniu Teatru i Tańca w Ustrzykach Dolnych.

PARRA w październiku grała również w Krakowie spektakle dla licealistów, dzięki czemu uczniowie z dwóch różnych części Polski,



Fot. A. Górski

nawzajem poznawali historię, kulturę i język.

Kolejny miesiąc przyniósł zespołowi dwie nagrody. Na XXXII Ogólnopolskim Przeglądzie Teatralnym PROSCENIUM w Nysie podwójną nagrodę specjalną dostała Grażyna Kaznowska, za spektakle „Dzieciaki XXI” oraz „Kizia-Fizia-Mizia w opałach”.

- Na przełomie grudnia i marca, skupiliśmy się na przygotowaniu nowego spektaklu „Lili” nawiązującym do bardzo aktualnego problemu wśród młodych ludzi – bulimii i anoreksji – wyjaśnia Kaznowska, która w grudniu znalazła jednak czas na sesję teatralną doro-

stych parowiczów rozsiansych po całym kraju. - Zakończyła się ona spektaklem „Polowanie na motyle” nawiązującym do samotności dorosłych, ale młodych ludzi, żyjących tu i teraz – dodała reżyserka.

Również w grudniu starsi i młodzi „parowicze” spotkali się na tradycyjnej dorocznej wigilii, by podzielić się opłatkiem, wspominać i pobyć razem.

Wielka premiera „Lili”, w reżyserii Grażyny Kaznowskiej, odbyła się w kwietniu, podczas XVII Parowych Wieczorów Premierowych. Oprócz „Lili” publiczność miała okazję zobaczyć jeszcze

„Sen Motyla” w reżyserii Marzeny Niedopad i Iwo Sobusiaka. Oprócz spektakli widzowie mogli również wziąć udział w werniszu wystawy „Podróże PARRY”, których było ponad 50 - krajowych i zagranicznych na przestrzeni 17 lat. Zorganizowano też happeningi, warsztaty teatralne i koncerty.

Przełom maja i czerwca, to dla PARRY kolejne nagrody i wyróżnienia. Najpierw Teatr zakwalifikował się na jeden z najbardziej prestiżowych festiwali ogólnopolskich w Wadowicach, a później do Legionowa. W legionowskich TEATRALIACH, do kwalifikacji przystąpiło 86 spektakli z całego kraju. Przez komisje kwalifikacyjną wybranych

zostało 9 w tym właśnie spektakl „Lili” teatru ustrzyckiego, a to należy uznać za wielki sukces. Powrót z Legionowa też był z tarzą. Dwie nagrody dla teatru to: Nagroda Przewodniczącej Jury, Senator RP Anny Aksamit i Nagroda za plastykę i scenografię spektaklu.

- W czerwcu też zagraliśmy w Ustrzykach „Lili” jako spektakl edukacyjny dla gimnazjalistów, aby uświadomić im jak problem bulimii i anoreksji jest trudny i ważny. Kolejne spektakle edukacyjne planujemy już jesienią – dodaje Grażyna Kaznowska, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu.

paba



## Odpowiedź Stowarzyszenia Proekologicznego „Czyste Ustrzyki Dolne” na oświadczenie ustrzyckiego burmistrza

Burmistrz Ustrzyk Dolnych w „Gazecie Bieszczadzkiej” nr 13/2015 „w związku z pojawieniem się w Ustrzykach Dolnych i okolicy anonimowej ulotki nawołującej do sprzeciwu wobec realizacji inwestycji pn.: „Budowa kompostowni dla odpadów ulegających biodegradacji na działkach nr ewidencyjny 1680, 1681, 1682/5, 1692/11 i 1682/13 w m-ci Ustrzyki Dolne”, przedstawiając uciążliwości i zagrożenia związane z ww. zamierzeniem oraz zarzucając kłamstwa Firmie „HEKO”, która opracowała raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko” opublikował swoje oświadczenie, w którym – jak zaznaczył – ustosunkował się do zawartych w ulotce informacji i zarzutów.

To „ustosunkowanie” nie za bardzo mu wyszło. W swoim tekście skupia się bowiem głównie na ustalaniu dat cytowanych w ulotce opracowań naukowych, dotyczących uciążliwości i zagrożeń wynikających z funkcjonowania różnych instalacji komunalnych, w tym kompostowni. Zarzuca autorom ulotki, że posługują się w niej ustaleniami sprzed kilku czy kilkunastu, a nawet – o, zgrozo! – sprzed 20 lat.

Nie wiemy, po co się tak nasz burmistrz wysiła, bo w ciągu tych 20 lat skład odpadów komunalnych chyba niewiele się zmienił, a zatem i związane z ich mechaniczną i biologiczną „obróbką” uciążliwości i zagrożenia nadal istnieją. Gdyby było inaczej, to zapewne burmistrz podałby w swoim oświadczeniu przykłady jakichś najnowszych opracowań naukowych, które na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzałyby, iż kompostownie mają dobroczynny wpływ na środowisko, są źródłem przyjemnych zapachów, które poprawiają jakość życia mieszkańców, zaś bioareale (zawierające m.in. bakterie, grzyby, wirusy, cysty pierwotniaków i jaja robaków) mają pozytywny wpływ na stan ich zdrowia. Niestety, takich prac nie przedstawił.

Ponadto burmistrz stwierdza w swoim oświadczeniu, iż „brak jest potwierdzenia, że śmierć dwójki dzieci miała bezpośredni związek ze zlokalizowaną w sąsiedztwie kompostownią w Ciółkowie”. Dla nas ważniejsze jest to, że nikt nie wyklucza, iż tragedia, do której doszło w Ciółkowie, może mieć związek z tamtejszą kompostownią. Zawieszenie jej funkcjonowania przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska umacnia nas w naszym przeświadczeniu. Przecież w złożonych na terenie tej kompostowni odpadach wykryto obecność patogennych bakterii i grzybów, powodujących wiele groźnych schorzeń, w tym m.in. sepsę, która była przyczyną śmierci tych dzieci.

Burmistrz jest także obruszony zamieszczoną w ulotce opinią, iż znajdujące się w „Raporcie oddziaływania na środowisko” stwierdzenia, że „planowana inwestycja nie będzie oddziaływała negatywnie na ludność, zwierzęta, rośliny i wodę, ponieważ wszelkie metody ochrony środowiska zostaną zachowane, a oddziaływanie kompostowni

na etapie jej eksploatacji będzie się ograniczało do jej terenu” i że związane z działaniem ustrzyckiej kompostowni „uciążliwości będą ograniczone w czasie, zaledwie do kilku dni na danym terenie, wyłącznie w porze dnia i będą miały charakter nieciągły, a przy zastosowaniu odpowiednich środków organizacyjnych zostaną w dużym stopniu zminimalizowane”, zostały uznane za cyniczne kłamstwa. Uważa, że odpowiedzialną za przygotowanie tego dokumentu firmę „Heko” z Poznania cechują profesjonalizm i rzetelność, co potwierdzają „posiadane przez tut. Urząd Miejski Listy Referencyjne wystawione przez Inwestorów (w tym szereg gmin na terenie całego kraju)” i „nie ma więc podstaw do podważania wiarygodności przedmiotowego opracowania”.

Zalóżmy, że ów „raport poznański” przynajmniej w części dotyczącej danych liczbowych i opisu

procesów technologicznych w planowanej kompostowni ustrzyckiej jest prawdziwy i poświęćmy parę chwil na jego przejrzenie. Wynika zeń, że do sortowni trafi ok. 24 tysięcy ton odpadów komunalnych rocznie. Oznacza to, że będzie się tu przywozić codziennie po prawie 66 ton odpadów, jeśli sortownia będzie działała przez wszystkie dni w roku. Przy założeniu, że sortownia będzie czynna tylko w dni robocze, będzie to 96 ton odpadów dziennie. To wszystko po przywiezieniu i wyładunku trzeba będzie przesortować. Wiadomo, że ustrzycka stacja segregacji jest całkowicie hermetyczna i żadne smrody czy drobnoustroje z niej się nie wydostają.

# TO BĘDZIE KATASTROFA!

Po obróbce mechanicznej tzw. frakcja biodegradowalna 0-80 mm, stanowiąca połowę odpadów komunalnych, zostanie przetransportowana (zapewne w szczelnie zamkniętych pojemnikach lub hermetycznymi taśmociągami) z sortowni do kompostowni. Do kompostowania trafi więc rocznie 12 tysięcy ton odpadów komunalnych o łącznej objętości ok. 20 tysięcy m<sup>3</sup>. Jeśli przyjąć, że będą one przewożone systematycznie, codziennie (przy przyjęciu 250 dni roboczych w roku) z sortowni będzie kierowanych do kompostowania po 48 ton (80 m<sup>3</sup>) odpadów biodegradowalnych.

Oprócz tego przewiduje się kompostowanie 1 tysiąca ton osadów ściekowych, które zostaną zmieszane z 1 tysiącem ton odpadów zielonych i strukturalnych (liście, słoma, zrebki, trawa, gałęzie itp.) rocznie, co daje (przy zachowaniu systematyczności dostaw) dodatkowych 8 ton dziennie. Osady ściekowe będą jednak przywożone do kompostowni z oczyszczalni ścieków z częstotliwością wynikającą z technologii oczyszczalni, a zatem niesystematycznie, lecz „falami”. Tutaj na przetwarzanie będą czekać w boksie z trzech stron otoczonym ścianką oporową i zadaszonym z jednej strony boks będzie przez cały czas otwarty. Pod względem bakteriologicznym osady ściekowe są uznawane za szczególnie niebezpieczne, lecz

nie da się namówić zawarte w nich chorobotwórcze mikroorganizmy, by grzecznie siedziały na miejscu. Muchom, innym owadom czy gryzoniom trzeba będzie wytłumaczyć, że do tego boksu nie powinny wchodzić ani wlatywać. Trudniej będzie się dogadać z odorami, ale dla chcącego...  
Opady biodegradowalne z sortowni będą na bieżąco dowożone i ładowane do jednego z sześciu reaktorów. Reaktory to będą boksy wydzielone żelbetonowymi ścianami oporowymi. Umieszczony w nich wsad przez 4 tygodnie będzie przetwarzany poprzez nawilżanie i napowietrzanie. Całość powyżej ścian oporowych reaktorów ma być ściśle obudowana np. płytą warstwową poliuretanową i przykryta dachem z płyt warstwowych z rdzeniem poliuretanowym. Do poszczególnych reaktorów zostanie zapewniony wjazd bramami zamontowanymi w ścianie szczytowej.

W trakcie działania kompostowni w ciągu 1 cyklu będzie przetwarzanych w czterech reaktorach ponad 1500 m<sup>3</sup> odpadów komunalnych (po ponad 380 m<sup>3</sup> w reaktorze). W piątym reaktorze odbywać się będzie kompostowanie prawie 270 m<sup>3</sup> osadów ściekowych, zmieszanych z odpadami zielonymi i strukturalnymi. Jeden reaktor pozostanie pusty.

Aby trwający 4 tygodnie I etap procesu kompostowania przebiegał prawidłowo, wsad z każdego reaktora należy przynajmniej raz na tydzień wywieźć na plac odkładkowy, a potem przełożyć do innego reaktora. Zatem praktycznie codziennie ładownia będzie musiała wywieźć 380 m<sup>3</sup> odpadów komunalnych z jednego z czterech reaktorów lub z piątego reaktora 270 m<sup>3</sup> osadów ściekowych z odpadami zielonymi i strukturalnymi.

Jeśli ładownia będzie mieć łyżkę o pojemności 3 m<sup>3</sup>, to przy wywożeniu wsadu musi zrobić co najmniej 100 kursów i tyle samo przy ponownym załadunku reaktora. Prawdopodobnie taka operacja z wyładunkiem, złożeniem na placu i załadunkiem jednego bioreaktora potrwa kilkanaście godzin. Oczywiście, aby „wszelkie szkodliwe substancje powstające podczas procesów tam zachodzących” zatrzymać w hali, przy wyładunku wsadów z reaktorów i przewożeniu ich na plac oraz przy ponownym napełnianiu reaktorów brama do hali z pewnością nie będzie otwierana. Jeżeli zaś tak się nie da zrobić, to całą jej szczelność diabli wezmą, bo praktycznie będzie ona całymi dniami otwarta. Wszystkie fetory i bioareole będą sobie w tym czasie hulac, ale... natrafia na okalające kompostownię tuje i na pewno tej przeszkoje nie pokonają.

Kolejny etap procesu kompostowania będzie przebiegał na otwartym placu dojrzewania stabilizatu. Tutaj z hali zostaną przywiezione ładownia, samochodem typu hds lub ciągnikiem (znów pewnie w szczelnych pojemnikach i bez otwierania bram) wsady z poszczególnych reaktorów. Będą one mieć masę

i objętość o 15% mniejszą, gdyż o tyle powinny się „odchudzić” w I etapie.

Dojrzewanie stabilizatu na placu ma trwać od 4 do 8 tygodni. W jego wyniku masa odpadów powinna zmaleć o kolejne 15%. Przy czterotygodniowym cyklu dojrzewania na placu będzie w 7 pryzmach leżakować ponad 1400 m<sup>3</sup> stabilizatu. Przy cyklu ośmiotygodniowym w 7 pryzmach będzie złożonych ponad 2800 m<sup>3</sup> stabilizatu z odpadów komunalnych. Do tego dojdzie jeszcze 1 pryzma z prawie 500 m<sup>3</sup> (przy wariancie ośmiotygodniowym) lub niespełna 250 m<sup>3</sup> (przy wariancie czterotygodniowym) z osadów ściekowych oraz odpadów zielonych i strukturalnych.

Jednocześnie więc na placu w pryzmach może „dojrzewać” 3300 m<sup>3</sup> stabilizatu/kompostu. Oczywiście, także i w tym przypadku żaden fetor się nie będzie

wydostawał poza teren kompostowni, żadna mucha na pryzmie nie siądzie, żaden szczur na nią nie wlezie i żadne zarzki z kompostowni się nie wydostają. Znow uniemożliwią im to dzielne tuje.

Lecz żeby nie było za lekko, każda pryzma również powinna być co najmniej raz w tygodniu przerzucana z miejsca na miejsce. W trakcie tych operacji, które z pewnością trochę potrwają (wszak trzeba będzie przerzucić w tygodniu po 8 pryzm zawierających od 1650 m<sup>3</sup> do 3300 m<sup>3</sup> stabilizatu), utrzymanie fetoru czy patogenów w granicach zajmowanej przez kompostownię działki będzie dość trudne. No, chyba, że i tym razem tuje nie zawiodą.

Po trwającym od 8 do 12 tygodni kompostowaniu i dojrzewaniu ustabilizowana frakcja 0-80 mm oraz ustabilizowane osady ściekowe, odpady zielone i strukturalne trafią do boksu tymczasowego deponowania. Tutaj będzie się składać jednorazowo nawet ponad 2000 m<sup>3</sup> przetworzonych biologicznie odpadów, które będą mogły tu leżeć nawet przez kilka miesięcy.

W raporcie - przypominamy - znajduje się formułka, że „planowana inwestycja nie będzie oddziaływała negatywnie na ludność, zwierzęta, rośliny i wodę, ponieważ wszelkie metody ochrony środowiska zostaną zachowane, a oddziaływanie kompostowni

na etapie jej eksploatacji będzie się ograniczało do jej terenu”. W innym miejscu dodano zapewnienie, że „uciążliwości będą ograniczone w czasie, zaledwie do kilku dni na danym terenie, wyłącznie w porze dnia i będą miały charakter nieciągły, a przy zastosowaniu odpowiednich środków organizacyjnych zostaną w dużym stopniu zminimalizowane”. Z opisu procesu technologicznego jednoznacznie wynika, że stwierdzenia te to jednak są - jak napisano w ulotce - „cyniczne kłamstwa”.

Pewnie w oparciu o „poznański raport” i własną przeogromną wiedzę ustrzycki burmistrz w swoim oświadczeniu gwarantuje, że „nawet nowoczesne rozwiązania techniczne i organizacyjne oraz zastosowane technologie o wysokich standardach umożliwiają zatrzymanie w obiektach zamkniętych kompostowni wszelkich szkodliwych substancji powstających podczas procesów tam zachodzących tj.: substancji chemicznych, bioaerologii, odorów i hałasu mogących mieć negatywny wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt. Odpowiednia wentylacja zaopatrzona w specjalistyczne filtry oraz, równie ważna, prawidłowa eksploatacja obiektu eliminuje możliwość przedostania się zanieczyszczeń do powietrza atmosferycznego”. Pozwolimy sobie uznać tę opinię za kolejne cyniczne kłamstwo.

Kiedy przedstawiciel Stowarzyszenia Samorządne Strzemieszyce dowiedział się, jak wg „poznańskiego raportu” ma funkcjonować ustrzycka kompostownia, stwierdził krótko: „To będzie katastrofa”. Z kolei działacz Stowarzyszenia „Atmosfera w Lipniku” z Bielska-Białej, usyszawszy, jaką kompostownie władze samorządowe chcą zafundować mieszkańcom miasta i gminy, powiedział: „Walczcie z tym wszystkimi możliwymi metodami. Jak temu nie zapobiegniecie, czeka was gehenna”.

Bardzo liczymy na odpowiedź burmistrza na to pismo naszego stowarzyszenia, bo chcielibyśmy jeszcze mieć okazję do przedstawienia mieszkańcom następnych kłamstw, matactw i manipulacji, jakich się dopuszcza przy próbie przeforsowania budowy kompostowni w Ustrzykach Dolnych. Ze swojej strony zaś zapewniamy, że zrobimy wszystko, by tej budowie zapobiec, gdyż „dla tej inwestycji nie było, nie ma i nie będzie społecznego przyzwolenia!”

*W imieniu  
Stowarzyszenia  
Proekologicznego  
„Czyste Ustrzyki Dolne”  
Dariusz Wojciechowski  
- przewodniczący SP „CUD”*

### Stowarzyszenie Proekologiczne „Czyste Ustrzyki Dolne”

powstało w czerwcu b.r. Ma charakter apolityczny. Jego najważniejsze cele to: ochrona środowiska naturalnego i warunków życia mieszkańców; rozwijanie świadomości ekologicznej społeczeństwa; ochrona zdrowia i życia ludzi przed szkodliwym oddziaływaniem zanieczyszczeń; ułatwienie dostępu do rzetelnych informacji o środowisku; działania na rzecz rozwoju demokracji lokalnej, pobudzania aktywności społecznej i dalszego upodmiotowienia społeczeństwa, przeciwdziałania korupcji, ochrony wolności i praw człowieka; podejmowanie inicjatyw w celu zachowania, ochrony i odtwarzania środowiska naturalnego i kulturowego. Główny impuls do założenia stowarzyszenia stanowi zamiar budowy w Ustrzykach Dolnych kompostowni odpadów komunalnych i osadów ściekowych. Inwestycja ta będzie negatywnie wpływać na środowisko naturalne i kulturowe oraz będzie stanowić poważne zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców. Stowarzyszenie, aby nie dopuścić do jej realizacji, będzie korzystało z wszelkich dostępnych form nacisku i protestu.  
Kontakt: czysteustrzyki@gmail.com



„Do tych należy jutrzejszy dzień, co nowych pragną zdobyć”

## Stawiają na zawodowców

Powiat bieszczadzki to jeden z najpiękniejszych regionów Podkarpacia. Leży w południowo-wschodniej części Polski na styku trzech granic: polskiej, słowackiej i ukraińskiej. Na obszarze dotkniętym wysokim bezrobociem słowa A. Asnyka stały się mottem przewodnim działań Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy w Ustrzykach Dolnych, który wziął udział w projekcie „Podkarpacie stawia na zawodowców”.



www.KursCarvingu.pl  
Kurs carvingu w Ustrzykach Dolnych

Szkoła projekt realizowała wraz ze Starostwem Powiatowym w Ustrzykach Dolnych. Jego głównym celem było podniesienie jakości i atrakcyjności szkolnictwa zawodowego oraz udzielenie możliwości pełnego wsparcia młodzieży, by jako absolwenci BZSZ nie zasilił szeregów bezrobotnych. Szkoła stale modyfikuje ofertę edukacyjną, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lokalnego rynku pracy. Stały monitoring umożliwił szybszą reakcję na zmieniające się realia i ułatwia dostosowanie oferty edukacyjnej do popytu i podaży na poszczególne zawody. W BZSZ kształcą się młodzież i osoby dorosłe na wielu kierunkach: Technikum czteroletnie (Technikum Hotelarskie oraz Technikum Organizacji i Usług Gastronomicznych); Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach: sprzedawca, kucharz, fryzjer, mechanik i elektromechanik pojazdów samochodowych, piekarz, cukiernik, rzeźnik-wędliniarz, stolarz, murarz-tylnik, elektryk, złotnik); Technikum Uzupełniające o kierunku technik kucharz oraz Policealna szkoła dla dorosłych o kierunkach: opiekun osoby starszej, technik kelner i technik obsługi turystycznej. Działania projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców” w BZSZ skierowane były do młodzieży kształcącej się w technikach czteroletnich (TH i TŻiUG) oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej (sprzedawca oraz kierunki gastronomiczne). Idea projektu skupiała się na korelacji teorii z praktyką, a co za tym idzie na wzmacnieniu zależności między światem edukacji i rynku pracy. Projekt był drogą ku ulepszeniu form kształcenia zawodowego, a do jego głównych założeń, form działań i spodziewanych efektów należało: wdrożenie efektywnego systemu w zakresie doradztwa edukacyjno-zawodowego, organizacja trzech szkoleń dla 34 nauczycieli oraz warsztatów dla 64 rodziców uczniów; realizacja działań innowacyjnych, w szczególności zawierających nowatorskie podejście do problematyki zwalczania bezrobocia wśród młodzieży i wykorzystujących nowe technologie w celu zapobiegania dezaktywacji zawo-

wej (wdrożono do realizacji 9 programów autorskich nauczycieli z: branżowych języków obcych-niemieckiego i angielskiego, przedsiębiorczości, hotelarstwa, sprzedaży, gastronomii oraz obsługi informatycznej i podstaw psychologii w gastronomii i hotelarstwie), upowszechnienie nowych form aktywności zawodowej wśród młodzieży (Kurs Carvingu I i II stopnia, Kurs Barmański, konkurs z Podravką, wyjazdy studyjne, Kurs Prawa Jazdy kat.B) – łącznie udział wzięło 124 uczniów; zgodnie z zasadą równości płci, udzielenie wielostronnego wsparcia uczniom BZSZ w zakresie rynku pracy prowadzące do wzrostu stopy zatrudnienia kobiet oraz podnoszenia ich statusu ekonomicznego i społecznego (wsparciem objęto 143 kobiety i 105 mężczyzn); promowanie równości szans uczniów ze środowisk wiejskich i miejskich – wpływ projektu na zmniejszenie dysproporcji w dostępie do edukacji (w projekcie uczestniczyło 150 osób ze wsi i 98 z miasta); wyposażenie pracowników zawodowych w materiały dydaktyczne, oprogramowanie, sprzęt informatyczny i specjalistyczny (wyposażono pracownię gastronomii, pracownię kształcenia zawodowego w sprzęt komputerowy i multimedialny, zakupiono najnowsze programy komputerowe z hotelarstwa, gastronomii, doradztwa zawodowego i pracowni sprzedaży); organizacja dodatkowych zajęć uzupełniających i podnoszących umiejętności z branżowego języka niemieckiego i języka angielskiego – wsparciem objęto 166 uczniów; organizacja szkoleń dla uczniów BZSZ obejmująca swym zakresem autoprezentację i komunikację, poruszanie się po rynku pracy oraz kreowanie ścieżek karier dla uczniów ostatnich klas szkół zawodowych i technikum; organizacja staży i praktyk dla młodzieży – zorganizowane w celu zastosowania i pogłębienia zdobytej wiedzy i umiejętności zawodowych w rzeczywistych warunkach pracy, w przyszłej pracy zawodowej; dostosowując ofertę usług edukacyjnych do potrzeb regionalnego rynku pracy nawiązano współpracę z 10

kolejnymi pracodawcami, ze wsparcia skorzystało łącznie 164 uczniów i uczennic, w tym 111 ze wsi i 53 z miasta (103 kobiety i 61 mężczyźni).

### Decoracje z owoców i barmaństwo

Organizacja szkoleń i kursów specjalistycznych, zgodnych z kierunkiem kształcenia, pozwoliła zdobyć uczniom BZSZ nowe umiejętności i kwalifikacje zawodowe. Gwarantem ich najwyższej jakości były firmy wyłonione spośród najlepszych w kraju.

W październiku 2014 r. z wyjątkową sztuką rzeźbienia i tworzenia dekoracji z owoców i warzyw w dwóch

Kursach Carvingu: podstawowym -I stopnia oraz średniozaawansowanym -II stopnia zapoznali uczniów i nauczycieli zawodu Paweł Sztenderski i Grzegorz Gniech – wieloletni Mistrzowie Polski, wicemistrzowie Europy, wielokrotni zdobywcy złotych medali na Międzynarodowych Olimpiadach Kulinarynych IKA. W czasie pokazu na żywo instruktorzy zapoznali uczestników również z możliwościami zastosowania carvingu w praktyce. Efektownie wyrzeźbione owoce i warzywa zaskakiwały kunsztem i precyzją, a jednocześnie przyciągały wzrok kształtem i wielobarwną grą kolorów natury.

Na uwagę zasługuje również Kurs Barmański organizowany w czasie ferii zimowych 2015 r. Prowadzący: Łukasz Zarzecki i Aleksander Wichler z Ogólnopolskiej Szkoły Barmanów Zann Investments, to trenerzy z wieloletnim doświadczeniem, autorzy książek i wielu publikacji. Szeroki wachlarz profesjonalizmu, stopniowanie trudności i zadań oraz indywidualne podejście do każdego uczestnika dało możliwość zawodowego przygotowania zarówno osobom, które rozpoczęły swoją przygodę ze sztuką barmańską, jak i tym, którzy mieli już możliwość „stać za barem” i chcieli podnieść swój profesjonalizm.

Niezwykle atrakcyjnym przedsięwzięciem dla szkoły i uczniów była realizacja Kursu prawa jazdy kat.B. Uczniowie dzięki temu mogli skorzystać z innych form kształcenia w dniach wolnych od nauki oraz dojechać samodzielnie do miejsca praktyki lub pracy, a dla domowego budżetu stanowiło ogromne wsparcie finansowe.

Można mieć pewność, iż działania w ramach projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców” wzmocniły współpracę między BZSZ a pracodawcami i instytucjami rynku pracy, a zdobyte wiadomości, umiejętności i kwalifikacje pozwolą młodzieży na lepsze zaprezentowanie się u pracodawców, wzmocnienie ich zdolności zatrudnienia, a tym samym zapewnią dalszy rozwój i sukces zawodowy.

Alina Konik

## WŁOSEM W RAKA

- Byłam naprawdę zaskoczona, gdy do naszego zakładu weszła starsza pani i spytała, czy może przekazać swoje włosy, które ścinała w młodości na peruki dla chorych dzieci. To wspaniały gest – mówi Wioletta Stankiewicz, właścicielka salonu fryzjerskiego z Ustrzyk Dolnych.

Kilka dni przed Dniami Ustrzyk, do zakładu Wioletty Stankiewicz, wraz z tatą, przyszła Oliwia Kądziółka, uczennica gimnazjum.

- Zaproponowała nam przyłączenie się do ogólnopolskiej akcji „Włosem w raka”. Długo się nie zastanawiałam, bo już wcześniej rozważałam by wziąć w niej udział – opowiada fryzjerka.

Informacja o tym, że zakład „Atelier Hair&Beauty – Wioletta Stankiewicz” bierze udział w tej szczytnej akcji rozeszła się natychmiast „począ pantoflową”. Do Stowarzyszenia Mówimy NIEBoRAKOWI, do 1 lipca, z Ustrzyk wysłano ponad 1 kg włosów, a do salonu wciąż zgłaszają się nastolatki i kobiety, które chcą wziąć udział w akcji. Czasem kilka dziennie.

- Mi włosy odrosną, a innym dzieciom mogą pomóc – mówi Weronika Urban, uczennica gimnazjum z ZSP nr 2 w Ustrzykach, która od zawsze nosiła długie włosy. - To bardzo ważne, a moi rodzice mnie w tym popierają.

Podobnymi powodami kierowała się Kaja Michalek. Szesnastolatka, do fryzjera przyszła ze swoją koleżanką. Obie tańczą w Zespole Tańca Ludowego „Bandanki”. - Najpierw ścinałam włosy ja, później Alicja Podolak zobaczyła, że aby oddać włosy chorym dzieciom, nie trzeba się ścinać na całkiem krótko. I chociaż czasem żałuję że ścinałam, to wiem, że to było bardzo potrzebne.



Fot. P. Bajda

Rzeczywiście, aby pomóc dzieciom chorym na białaczkę, nie trzeba ścinać włosów na bardzo krótko. Potrzeba tylko 30 cm, a Wioletta Stankiewicz, zrobi wspaniałą fryzurę za darmo. Alicja dwa razy ścinana, gdy okazało się, że po pierwszym cięciu nadal miała długie.

- Najbardziej wzruszyłam się, gdy do naszego salonu weszła pani Maria Mołoń. Starsza pani przyniosła w szaszetce swoje piękne rude włosy, cudownego kucyka, którego przechowywała jeszcze z czasów młodości. Włosy były zdrowe i zadbane, a ona oddała je bez sentymentów – mówi fryzjerka. - My dajemy tylko włosy, a dla nich to jest jakby nowe życie. Dzieci nie muszą się już czuć skrępowane, tym że inaczej wyglądają, bo są chore. Dziękuję wszystkim za ten piękny gest!

Akcja „Włosem w Raka” prowadzona jest w całej Polsce od kilku miesięcy, przez Stowarzyszenie Mówimy NIEBoRAKOWI. Stowarzyszenie z otrzymanych włosów robi peruki, które bezpłatnie przekazuje dzieciom po chemioterapii. Więcej informacji na <http://mowimynieborakowi.pl>.

Paulina Bajda

Sierpień w Bieszczadach należy do Jerzego Harasymowicza

# Wszystkie wiersze są w bukach...

Od kilku dni turyści zmierzający na Połoninę Wetlińską od Przełęczy Wyżnej mijają odnowiony pomnik Jerzego Harasymowicza - piewcy gór, którego prochy rozsypane zostały nad Bieszczadami w 1999 roku. Dwa głazy spięte motywem cerkiewnej bani uważane są przez wielu za symboliczny grób poety, który zmarł 21 sierpnia 1999 roku.



Jerzy Harasymowicz urodził się w Puławach w 1933 roku, jako syn oficera Wojska Polskiego. Z uwagi na charakter pracy ojca, w dzieciństwie kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania. Ojciec w kampanii wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej i osadzony został w Woldenbergu, zaś

ce zaczęto o nim pisać jako o poecie awangardowym, którego trudno było zaszklafkować. Miał niestandardowy sposób konstrukcji wierszy, był nowatorski w sposobie postrzegania świata. Ogromna wrażliwość sprawiła, że zawsze identyfikował się ze słabszymi. Stąd przyszła fascyna-

cyjnie znikają z półek księgarskich i to w czasach, gdy czytanie poezji stawało się niemożliwe. Harasymowicz fascynował sobą zarówno młodzież, jak i seniorów turystyki górskiej. Nie tylko śpiewano jego wiersze, zdarzało się słyszeć przy ogniskach ich recytację.

## Pokochoł Bieszczady

Terenem lirycznych podróży przez długi czas była Sądecczyzna, potem Beskid Niski i wreszcie Bieszczady. Tym ostatnim górcom poświęcił wiele czasu, wędrując wraz z żoną i przyjaciółmi po połoninach, chłonąc miejscową historię. Tu powstał tomik „Wesele rusalek”, wydany w 1981 roku, który doczekał się wielokrotnego wznawiania. Wiersze w nim zawarte to poetyckie obrazy bieszczadzkich wiosek, z kopułami cerkwi, galopem koni i wszechobecnymi świętymi z ikon – jednym słowem; zaginiony świat. Bieszczady stały się ostatnią fascynacją poety, który był już uznanym piewcą gór. Jeździł tu tak często, jak tylko mógł. Odbывał liczne spotkania z czytelnikami w Czarniej, Dwerniku, Komańczy czy w Ustrzykach Górnych. Uwielbiał przyjeżdżać nad Oslawę pod Duszatynem, gdzie w uroczym przełomie rzeki siadywał zamyślony. Tu kielkowały jego wizje poetyckie, nic dziwnego, że samej Oslawie poświęcił kilka swych utworów.

W roku 1999 ciężko zachorował. Jeszcze w lipcu odbył podróż w Bieszczady, gdzie korzystał z gościny leśników w Nadleśnictwie Komańcza. Ówczesny nadleśniczy Władysław Budzyń udostępnił poecie pokój w zapadłej osadzie leśnej w Mikowie. Wtedy też w Komańczy miało miejsce ostatnie spotkanie z czytelnikami. Harasymowicz myślał już o nadchodzącej śmierci. W jednym z ostatnich wywiadów powiedział: „...Drzewo się w wiosną odrodzi a martwy człowiek posłuży mu za odżywkę. Dlatego marzę o tym, żeby moje prochy były rozsypane...”. Myśl tą znalazła się również w wierszu: „Kiedy jak buki na mróz serce mi pęknie połóżcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady na wielki pożar gór na wielką jesień którą sam roznieciłem pisaniem Niech ten wóz sam jedzie w zawiętej liści Niech tam na wieki zostanie”



## Pokolenia będą pamiętać

Jerzy Harasymowicz zmarł 21 sierpnia 1999 roku. Tej samej jesieni na Przełęczy Wyżnej stanął pomnik poety, zaprojektowany przez krakowskiego architekta Piotra Patoczkę. Dwa głazy z lipowickiego kamieniołomu – jak dwa narody – zostały spięte odkutym w metalu motywem cerkiewnej bani. Stanowią one swego rodzaju bramę na najliczniej uczęszczanym bieszczadzkiem szlaku, wiodącym na Połoninę Wetlińską.

O piewcy bukowych pejzaży przypominają coroczne „Harasymiady”, imprezy poetycko-muzyczne organizowane w

W 2014 roku, w jubileusz 90-lecia Lasów Państwowych, oficyna RUTHENUS wydała tomik „Wszystkie wiersze są w bukach”, będących wyborem utworów poety tematycznie związanych z lasami. Latem 2015 roku odnowiono pomnik Harasymowicza na Przełęczy Wyżnej. Z inicjatywą odnowienia tablic wyszli leśnicy i goprowcy, którzy zebrali pieniądze niezbędne na przywrócenie pomnikowi dawnego blasku. Prace renowacyjne wykonał Roman Dawidziak, ratownik GB GOPR i jednocześnie konserwator za- bytków. Stare tablice dębane



Fot. Ze zbiorów M. Harasymowicz

młody Jerzy wraz z matką okres wojny spędził na wschodzie. Jako rodzina oficera polskiego, poszukiwani byli przez policję ukraińską i Gestapo. Szczęśliwie przeżyli wojnę, a po jej zakończeniu i powrocie ojca z niewoli osiedli w Rzeszowie, gdzie Jerzy chodził do szkoły podstawowej. W 1948 roku zamieszkał w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej.

Młodego Harasymowicza pociągała jednak przyroda. W roku 1949 jako 16-letni młodzieniec zdał do Gimnazjum Leśnego w Limanowej. Nauka poprzedzona była roczną praktyką, którą odbywał w Nadleśnictwie Muszyna. Wkrótce szkołę z Limanowej przeniesiono do Ojcowca, przekształcając ją w Technikum Leśne. Wówczas już Jerzy zaczął tworzyć swe pierwsze wiersze, „rozmawiał” z ptakami i kwiatami, włożył się po lesie, chłoniął egzotykę Beskidu z jego cerkiewno-bizantyjską atmosferą. Ucząc się w szkole leśnej poznał i pokochał naturę. Izolował się jednak od szkolnego towarzystwa, tworzył wyłącznie w samotności.

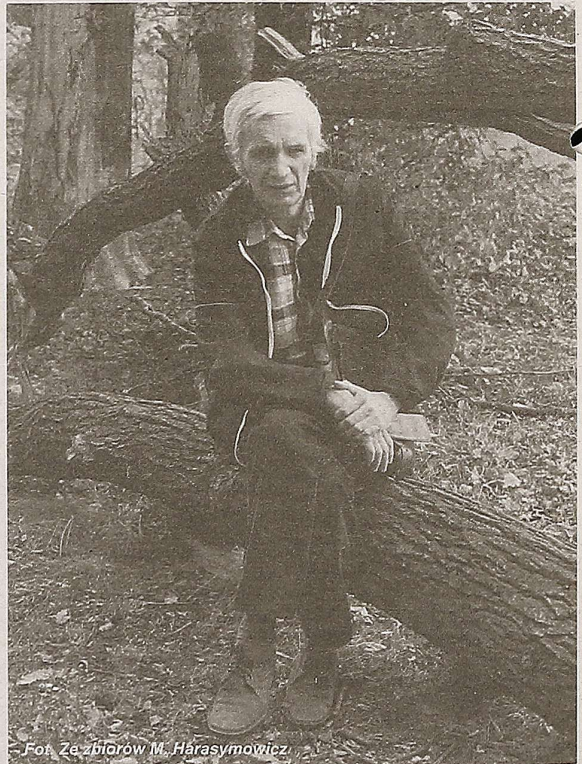
## Dom znalazł w górach

Jerzy Harasymowicz, po krótkim epizodzie pracy w leśnictwie, żył z pisania. W roku 1956 wydał pierwszy tomik pt. „Cuda” i wkrót-

cja Łemkowszczyzną i Łemkami, tak bardzo skrzywdzonymi w wyniku powojennych wysiedleń. Ich kulturze poświęcił wiele swoich wierszy. Lubił przebywać w bieszczadzkich wioskach, gdzie, prócz twórczego natchnienia, długo znajdował przyjaciół. Zaczął nawet utożsamiać się z nimi, uczestnicząc w nabożeństwach obrządku wschodniego.

Poeta mieszkał w Krakowie, ale nigdy z tym miastem się nie zasymilował. Swój dom widział tylko w górach, do których chętnie powracał, i w lesie, który był natchnieniem o każdej porze roku. Najbardziej lubił jednak jesienne góry. Przy turystycznych ogniskach do dziś można usłyszeć piosenkę do słów Harasymowicza „W lesie listopadowym”: „Wokół góry góry i góry / I całe moje życie w górach / leż pięknie przydroży leśne śpiewają / Niż śpiewak płatny na chórach... / Wokół lasy lasy i wiatr / I całe życie w wiatru świstach / Wszystkich których kocham wita was / Modrzewia ikona złocista...”

Dzięki takim utworom stał się Harasymowicz sztandarowym poetą przynajmniej dwóch pokoleń ludzi gór. Tomiki jego wierszy



Fot. Ze zbiorów M. Harasymowicz

Komańczy z udziałem miejscowego nadleśnictwa. Co ciekawe, Gminna Biblioteka Publiczna w tej miejscowości nosi właśnie imię Jerzego Harasymowicza, a leśnicy z Komańczy zadbali, by w Mikowie, gdzie poeta po raz ostatni oglądał góry, ustawić przypominający o tym obelisk.

Z kolei harcerze Hufca ZHP Ziemia Sanocka co roku w sierpniu organizują „Biesiady harasymowiczowskie”. Do ich letniej stancji „Berdo” w Myczkowcach ściągają wtedy poeci, artyści; urządzane są koncerty, warsztaty i wystawy. Rozstrzygany jest też konkurs poetycki dla dzieci i młodzieży „O kwiatach goryczki z Berda”.

w lipowych deskach zastąpiono dębowymi, autorstwa Grzegorza Tomkowicza. Znów zatrzymują się tu turyści wędrujący na Połoninę Wetlińską. Obok zaś stoi obelisk poświęcony „Ofiarom gór”.

Koszty przedsięwzięcia pomogli sfinansować darczyńcy: Cukrownia „Ropczyce”, PU-P-H „NIWA” Jan Niwa, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa Oddział w Krośnie, Nadleśnictwo Baligród oraz Polskie Towarzystwo Leśne Oddział w Krośnie, które sfinansowało nowe tablice.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Będzie to tym pomyślniejszy czas im więcej w Baranach znajdzie się chęci do zmian. Zapewne zdajesz sobie sprawę ze swojego zachowawczego bycia i życia – krok do przodu, dwa do tyłu... Może dotąd ten schemat funkcjonował całkiem niezłe, ale teraz trzeba będzie to zmienić, przyspieszyć tempo i nastawić się na inną jakość życia. Korzystniejsze okaże



się inteligentne reagowanie na okoliczności, niż zastanawianie się nad tym co by było, gdyby było. Zdać się na intuicję, a nie przegapić stosownych sytuacji, które więcej mogą się nie powtórzyć. Uważaj by nie rzucać słów na wiatr.

**BYK (21.04. – 20.05.)** Rozejrzyj się Byku wokół siebie, a dostrzeżesz, że świat jest pełen barw, a nie jak Ci się ostatnio wydawało szary i nijaki. Utrudnienia i klody rzucane pod nogi, okażą się korzystnymi zbiegami okoliczności. Czasem trzeba zrezygnować z czegoś, aby móc otrzymać coś innego w zamian. Nie ma więc powodów do rwania włosów z głowy. Trzeba uzbroić się w cierpliwość i czekać na pozytywny rozwój sytuacji. W sprawach zawodowych stagnacja i spokój. Zaczynaj myśleć o urlopie, bo znów wakacje Ci uciekną i będziesz narzekać. Pamiętaj, że decyzji które teraz podejmiesz, nie da się cofnąć.



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Czeką Cię sporo pracy i koncentracji na wyznaczonych celach, ale nie zabraknie też czasu na przyjemności i rozrywkę. Zechcesz zaszaleć, wyjść w ciekawe miejsca, na dyskotekę, na koncert, do klubu. Możesz tam spotkać grono nowych znajomych. Znajomości, które zawarzesz mogą być owocne i długotrwałe na kanwie koleżeństwa, przyjaźni, a także miłości. Bliźnięta w związkach zechcą dodać trochę pieprzu i soli do swoich miłosnych układów, dzięki czemu miłość nabierze nowej mocy. W pracy uważaj na to co i do kogo mówisz, bo może być nieprzyjemnie.



**RAK (22.06. – 22.07.)** W najbliższym czasie największymi atutami Raków będzie urok osobisty, fantazja i kreatywność. Możesz liczyć na gwarancję postępu w sprawach, które do tej pory przysparzały problemów i szły dość opornie. To dobry czas na wprowadzenie zmian w dotychczasowe życie. W pracy dobra atmosfera. Nie będzie Ci brakować ciekawych pomysłów, które mogą zostać docenione, zaakceptowane i przyspieszyć tempo kariery. Lipcowa aura będzie sprzyjała spotkaniom w towarzystwie i wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Weź sprawy w swoje ręce i nie bój się podążać w stronę marzeń!



**LEW (23.07. – 22.08.)** Niewykluczone, że lipiec umożliwi Lwom realizację planów, które dojrzewały dość długo i nie miały szans na spełnienie. Niespodziewany uśmiech losu, pozytywne zbiegi okoliczności, spowodują rozwiązanie sprawy lub problemu finansowego. Zachowaj jednak ostrożność w wydatkach. Pomimo dobrej passy nie na wszystko będziesz sobie mógł pozwolić. Wskazana będzie cierpliwość i zdystansowanie się do swoich pragnień. Twoje podejrzenia względem drugiej połowy okażą się bezpodstawne i mocno przesadzone. Szczerza rozmowa pomoże wyjaśnić wszelkie wątpliwości.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Najbliższy czas zmanifestuje się wyteżonym wysiłkiem i nawalem obowiązków. Dasz jednak radę i poradzisz sobie ze stresem i zmęczeniem. Spróbuj wygospodarować kilka wolnych dni i spędzić je z dala od firmy i problemów zawodowych, chłonąc nowe wrażenia. Jeśli nie uda Ci się oderwać od codziennych obowiązków, to i tak nuda i stagnacja nie będą miały prawa wstępu do Twojego życia. Energia, dobre samopoczucie i świetny humor, będą przyciągały pozytywne zdarzenia. W sprawach osobistych nastąpi harmonijne i bezkonfliktowe uładzenie dotychczasowych problemów.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Dla Wąg zapowiada się dobry i ciekawy czas. Warto zatem mieć oczy szeroko otwarte. Lipiec będzie sprzyjał częstemu wychodzeniu z domu i spotkaniom w towarzystwie. W uczuciach zapowiada się gorący okres! Praca może Ci sprawić mnóstwo satysfakcji i napełnić serce odwagą i nadzieją na lepsze. Na awans trzeba będzie jeszcze nieco poczekać, ale spełnią się Twoje zawodowe aspiracje. Będzie to dobry, energetyczny czas, który uwolni Cię od dotychczasowej huśtawki nastrojów oraz melancholii i smutków nie pozwalających na spokojny sen. Nie licz na ślepy los, zacznij działać.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Lipcowa aura nie będzie dla Skorpionów sprzyjająca i szcudrobliwa. Trzeba będzie sprężyć się i zmobilizować, aby pokonać możliwe kłopoty. Uważaj, aby przez własną nieodpowiedzialność, lekkomyślność oraz nadmierne ryzykanctwo nie wpakować się w tarapaty. Zachowaj trzeźwość umysłu i rozsądek. Spore ryzyko może się wiązać z załatwianiem wszelkich spraw prawnych, majątkowych i urzędowych. Składając jakiegokolwiek podpisy czytaj dokładnie i miej świadomość co podpisujesz. Pamiętaj, że nie zawsze to o czym marzysz, jest lepsze od tego, co masz tuż pod ręką!



**STRZELEC (22.11. – 22.12.)** Strzelcy w najbliższym czasie powinny uważać na oszustów. Wszelkie trudności będą wynikały z używością przeoczenia, niesolidnego załatwienia sprawy lub nieostrożności. Nastrojąc to będzie do czujności i dmuchania na zimne. W pracy nie pozwól, by ktoś Cię wykorzystywał i zrzucał na Ciebie niewykonane zadania. Naucz się mówić „nie”. Uważaj bo może nastąpić spadek sił fizycznych i odpornościowych. Aura będzie sprzyjała uczuciom. Możliwe zauroczenie lub romans, który może się przerodzić w coś poważniejszego. Nie przegap swojej szansy, nie przeocz swojego szczęścia!



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Nie daj się uwikłać w podejrzane sprawy i interesy. Konieczna będzie ostrożność i uważność w kontekście emocji, raczej przeczekiwanie, niż szukanie szybkich rozwiązań. Postępuj zgodnie z prawem i starannie oddzielaj własne pieniądze od cudzych i firmowych, a unikniesz niepożądanych kłopotów. Lepiej powstrzymaj się z niekontrolowanymi wydatkami i kupowaniem rzeczy na kredyt. W sprawach zawodowych czeka Cię okres wyjątkowej i mozolnej pracy. Na profity trzeba będzie niestety poczekać. Jeśli szukasz miłości - rozejrzyj się uważnie wokół siebie.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Sprawy materialne i egzystencjalne potoczą się własnym torem. Najważniejsze będą teraz dla Wodników uczucia i towarzyszące im emocje. W związkach osobistych zapowiada się świetna okazja do zebrania wartościowych i trwałych doświadczeń. W miłosnych relacjach będziesz stroną aktywną i zdobywającą. Lipiec doda Ci charyzmy, wigoru i energii! To dobry czas na pozalutowanie zaległych spraw w urzędach i w pracy. W sprawach uczuciowych bez większych zmian i zawirowań. Poświęć więcej czasu na spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Nie oszczędzaj na zdrowiu, które warto podbudować.

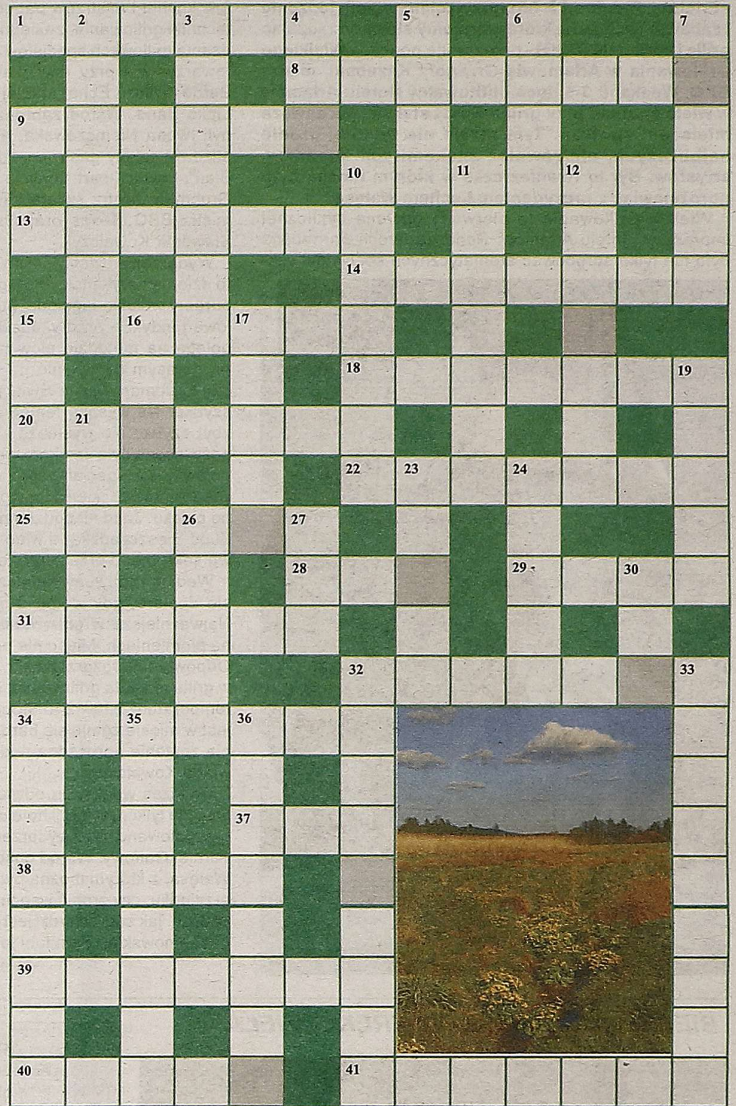


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Lipcowa aura spowoduje ujawnienie się Twoich możliwości twórczych, ukrytych talentów oraz poczucie pragnienia swobody i bycia całkowicie wolnym i niezależnym. Energia skłoni Cię do zaspokajania swoich potrzeb, poszukiwania rozrywki i usatysfakcjonowania własnej osoby. Zabierzesz się za sprawy, które dotąd były nie do ruszenia lub po prostu brakowało Ci odwagi na ich rozpoczęcie. Tym razem masz szansę na osiągnięcie zamierzonych celów, gdyż liczyć się będzie umiejętność wywierania wrażenia i kontaktu z ludźmi. Skończ wreszcie z kontrolowaniem się w uczuciach i pokaż swoje wnętrze!



# KRZYŻÓWKA

KUPON 580



## POZIOMO:

1) sztuczne złoto; 8) solenizant z 1 grudnia; 9) rodzaj kołnierzyka u koszu lub zatrzymanie się psa legawego w charakterystycznej pozie przed zwierzona zwierzyną; 10) cudowny napój mogący zapewnić miłość lub przedłużyć młodość; 13) bardziej ufa doświadczeniu i praktyce niż rozumowaniu; 14) rodzaj siewi, występuje w jeziorach zlewiska Morza Bałtyckiego i w rejonie górnej Wołgi; 15) wieś w gminie Lutowska lub Komańcza; 18) urządzenie do wytwarzania bitej piany; 20) rzecznik zawarcia pokoju z Grekami oblegającymi Troję, według Iliady; 22) miasto w województwie świętokrzyskim, przez które przepływała rzeka Czarna Staszowska i Desta; 25) wieś w gminie Solina; 28) dawna perska miara długości; 29) Natalia ... - piosenkarka, zdobywczyni drugiego miejsca w VIII edycji „Tańca z gwiazdami”; 31) wieś w gminie Czarna lub Baligród; 32) William ... - amerykański chemik, laureat Nagrody Nobla z 2001 r. w dziedzinie chemii; 34) Władimir ... - radziecki matematyk, autor 5-tomowego podręcznika „Matematyka wyższa”; 37) marka koreańskich samochodów; 38) za jego skonstruowanie przyznano Marconiemu Nagrodę Nobla; 39) wieś w gminie Cisna; 40) afrykański wirus, wywołujący nieuleczalną chorobę; 41) wiejski fartuch samodzielowy, noszony z przodu na spódnicę.

## PIONOWO:

2) najkorzystniejsze stadium albo najbardziej sprzyjające warunki; 3) ciastko z ciasta parzonego; 4) papuga z Nowej Zelandii; 5) tkanina bawełniana lub jedwabna, lekka, ażurowa, zwykle jednobarwna, używana na firanki, zasłony i suknie balowe; 6) imię Douglasa, aktora znanego m.in. z westernu „Ostatni kowboj”; 7) gminna wieś w Bieszczadach; 10) odejście od tematu; 11) utwory literackie niewydatne za życia pisarza, pozostawione w rękopisach; 12) zarządca spiżarni na dworze magnackim; 15) potocznie o ośrodku odnowy biologicznej z basenami, hydromasażami; 16) srebrna moneta wartości 1/4 talara; 17) starorzemie pieśni żałobne; 19) wieś w gminie Solina; 21) chorobliwe samouwielbienie; 23) obszar, rejon; 24) Robert ... - laureat Nagrody Nobla z dziedziny ekonomii; 26) imię królów Fraków; 27) chińska jednostka długości równa 32 cm; 30) autor „Tajemnic Paryża”; 32) „Benek ...” - zbiór opowiadań Marka Nowakowskiego; 33) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 34) wieś w gminie Lutowska; 35) mały uchwyt do mocowania obrabiających przedmiotów; 36) silnie toksyczny, roślinny alkaloid występujący w liściach tytoniu. Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwianiem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 580 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 580 zostaną opublikowane w „GB” nr 15 (598).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 579 otrzymuje

Wojmir Wojciechowski z Lutowsk.

Hasło krzyżówki nr 579 brzmiało: „Sulita”

# Wielkie Grillowanie w Arłamowie

- Friends, fire, food & fun (przyjaciele, ogień, jedzenie i zabawa) to zasada, którą kierujemy się przyrządzając grilla i barbecue (BBQ) - przekonuje podczas Wielkiego Grillowania w Arłamowie Grzegorz Kazubski, mistrz BBQ. Weekend 3-5 lipca obfitował w Hotelu Arłamów w wiele spotkań przy grillu. Ruszt stał się, jak zawsze miejscem spotkań. Tym razem nie tylko w gronie najbliższych, ale również znakomitych kucharzy, artystów. Był to również czas w którym można było porozmawiać z prezydentem Lechem Wałęsą.

Wielkie Grillowanie to pierwsza odsłona cyklicznej imprezy w Hotelu Arłamów. Podczas trzech dni można było nie tylko spróbować aromatycznych specjałów sze-



fów kuchni i mistrzów babecue, ale również podpatrzeć techniki grillowania, zasięgnąć rad dotyczących przyrządzania grillowych specjałów czy zrelaksować się w miłym towarzystwie przy dźwiękach muzyki zespołów Sokół, Berdo, Wilcze Echa, Maciej Wójciak & Polaryzacja oraz Lipko Band. Wśród zaproszonych mistrzów grillowania byli Iwona Niemczewska, absolwentka najbardziej prestiżowej szkoły gastronomicznej na świecie „Le Cordon Bleu”, Paweł Kibart, finalistą programu TOP CHEF, Maciej Grubman, mistrz świata barbecue, Grzegorz Kazubski, mistrz BBQ, Texas oraz SzeF Kuchni Hotelu Arłamów Sławomir Kowalczyk.

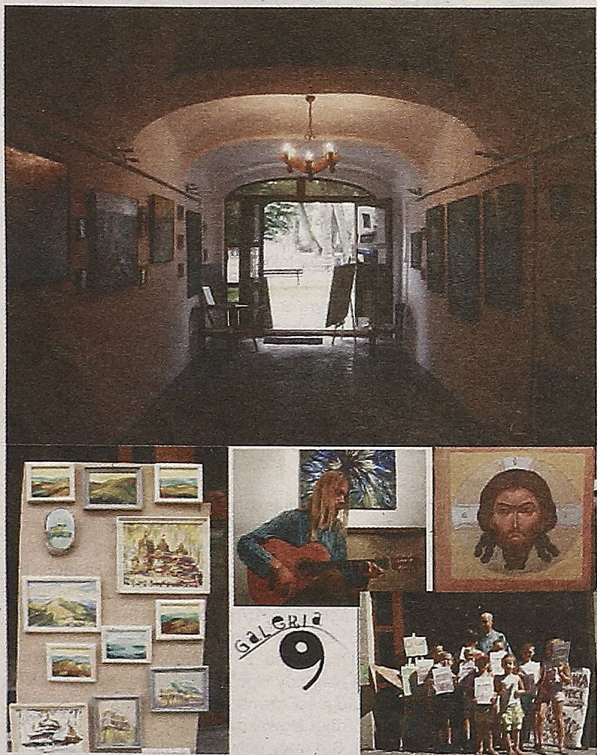
Wydarzenia dzieliły się na dwie części. Pierwsza z nich to dzień amerykański, którego specjalnościami były m.in. burgery wołowo-jagnięce, burgery z kalmarów, żebra wołowe i indyki. - Amerykańskie grillowanie zdecydowanie polega na metodzie slow food. Jest to obróbka mięsa na gorącym dymie, nie na otwartym ogniu - mówi Maciej Grubman, Mistrz Świata Barbecue. - Polacy grillują szybko. Na wysoką temperaturę wrzucają mięso, które zbyt szybko się wysmaża - dodaje Grubman. Niedziela poświęcona była smakom bardziej nam bliskim. Na różnie pojawiły się specjalności z bieszczadzki zakątków, a więc karkówka, kiełbasy, wołowina, skrzydełka i żeberka po polsku. Jako niecodzienny specjał serwowano Wielką Zupę Bieszczadzką, a więc zupę z daniela sporządzoną wg sekretnego przepisu Szefa Kuchni Hotelu Arłamów.

Według rd Iwony Niemczewskiej grillowanie zaczyna się dopiero, gdy węgielki pokryją się szarym nalotem. Najważniejsze w grillowaniu jest to, żeby nie grillować na płomieniach. Mięso nie powinno być palone na ogniu. Odpowiednio rozgrzany żar, który wytwarza dym krążący w grillu to istota grillowania. Dobrze nagrany grill osiąga temperaturę 220 - 240 stopni. Dzięki temu białko, które jest w mięsie zetnie się bardzo szybko, a struktura mięsa nie zostanie naruszona podczas przewracania - podpowiada Kowalczyk.

Podczas weekendu odwiedzający hotel mogli skorzystać nie tylko z atrakcji hotelowych. Specjalnie na ten czas przygotowano takie wydarzenia jak rytuał saunowania czy Turniej Golfowy. Wśród gości pojawił się prezydent Lech Wałęsa, z którym można było porozmawiać, pośmiać się przy grillu, czy zrobić wspólne pamiątkowe zdjęcie. Lech Wałęsa, jak sam twierdzi jest wielkim fanem klimatu i kuchni arłamowskiej. Sam lubi łowić ryby w pobliskim stawie.

M.K.K.

## BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIELA



AUTOR: Galeria 9 w Ustrzykach Dolnych - artysta malarz Zbigniew Zamolajko, ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Specjalizuje się w malarstwie pejzaży bieszczadzkich. Jego malarstwo jest zróżnicowane, realistyczne lub abstrakcyjne. Zajmuje się również robieniem kopii obrazów wielkich mistrzów, maluje portrety i prowadzi spotkania autorskie lub wydarzenia kulturalne. Od lat jest stałym współpracownikiem i ilustratorem Gazety Bieszczadzkiej, a jego prace nie raz można było zobaczyć w naszej gazecie. W Ustrzykach Dolnych prowadzi Galerię 9, która w wakacje czynna jest od wtorku do niedzieli w godz. od 11 do 13 i od 16 do 18, ul. Rynek 9, tel. 601097626. Zapraszamy do przysyłania swoich prac na adres: bieszczadzka@wp.pl

### REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne,  
ul. 29 Listopada 31

- AGENTKA - 17.07., 18.07. - godz. 19.00  
- bilet 14 zł.

- Kino „Kołkręf” Zatwarnica,  
gmina Lutowska

- KINO OBJAZDOWE - 17.07., 24.07.,  
28.07 - godz. 20.00 - bilet 10 zł.  
- WOLNA SOBOTA - 17.07., 24.07., 28.07.  
- godz. 21.00, 19.07. - godz. 19.00, 23.07. -  
godz. 20.00 - bilet 10 zł.  
- HASEO - 16.07., 21.07. - godz. 20.00,  
23.07. - godz. 21.00, 25.07. - godz. 19.00 -  
bilet 10 zł.  
- KERTU - 19.07. - godz. 20.00 - bilet 15 zł.  
- PO DRUGIEJ STRONIE SNU - 25.07.,  
26.07. - godz. 20.00 - bilet 15 zł.

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych  
prosimy o wcześniejszą rezerwację  
(Jola Jarecka 607 068 094).

### SPORTOWE WAKACJE 2015

Zawody w biegach przełajowych dla  
dzieci i młodzieży 21 lipca godz.:  
11.00 Park „Pod Dębami”

Turniej w tenisie stołowym, sza-  
chach i badmintonie dla dzieci i  
młodzieży 23 lipca godz.: 11.00 Hala  
Sportowa przy ZSP Nr 1 Ustrzyki  
Dolne

Turniej drużyn 6 osobowychw piłce  
nożnej OPEN 28 lipca godz.: 16.00  
Stadion Ustrzyki Dolne

Turniej drużyn 3 osobowychw piłce  
koszykowej dla dzieci i młodzieży 30  
lipca godz.: 11.00 Boisko -ZB Delfin  
Ustrzyki D.

## Informator Bieszczadzki

### Telefony alarmowe

Pogotowie - 999  
Policja - 997  
Straż pożarna - 998  
GOPR - 601-100-300

### Urzędy Ustrzyki Dolne

#### Urząd Miejski

ul. Kopernika 1  
tel. 13 460-80-00, 460-80-01  
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek  
- piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek  
od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00.  
Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy  
wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

#### Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,  
tel. 13 471-10-80  
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-  
piątek od 7.30 do 15.30.

#### Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7  
tel. 13 461-18-68  
godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00  
do 15.00.

#### Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

od 13 lipca do 20 lipca - apteka „Pod Orlikiem” Rynek 20  
od 20 lipca do 27 lipca - apteka „Pod Orlikiem” Dworcowa 2  
od 27 lipca do 3 sierpnia - apteka „MediQ” Rynek 3

### Kultura i Sport

#### Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,  
tel. 13 461-13-22  
czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

#### Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7  
tel. 13 461-10-91  
czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15  
listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w  
okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

#### Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12  
tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110  
czynne: od 10.00 do 18.00.  
Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoni-  
czną rezerwację

#### Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49  
tel. 13 461-45-51  
czynne: codziennie od 7.00 do 22.00  
Hala Sportowa przy ZSP nr 1  
ul. 29 listopada 19 a  
tel. 13 493-94-45  
czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

### Urzędy gmin

#### powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna  
Czarna Góra 74  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.  
tel. 13 461-90-09

#### Urząd Gminy Lutowska

Lutowska 14  
tel. 13 461-00-13  
godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-  
piątek od 7.00 do 15.00

#### powiat leski

#### Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,  
tel. 13 469-71-24  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.  
Urząd Miasta i Gminy Lesko

#### ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30  
burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00  
do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

#### Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13  
tel. 13 468-40-77  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

#### Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

#### Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81  
tel. 13 461-70-73  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

#### Urząd Gminy Solina

Polančycy, ul. Wiejska 2  
tel. 13 469-21-18  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30,  
w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

# PO SEZONIE

Pod koniec czerwca zakończyły się rozgrywki piłkarskie w wszystkich szczeblach. Drużyny z naszego regionu rywalizowały w klasach od okręgowej do najniższej C-klasy.



Fot. Cz. Urban

W lidze okręgowej reprezentowały nas dwa kluby. Ustrzyckie Bieszczady oraz Szarotka z Uherce Mineralnych.

Do rundy rewanżowej obie drużyny startowały z pozycji zagrożonych spadkiem do A-klasy, przy czym bliżej strefy spadkowej byli ustrzyckie zajmujący 12 miejsce z dorobkiem 15 punktów. Tylko w nieco lepszej sytuacji byli uherczanie okupujący 10 miejsce z dorobkiem 19 punktów.

Runda wiosenna dla obu drużyn okazała się znacznie lepsza od jesiennej. Zawodnicy Szarotki Uherce okazali się czarnym koniem tych rozgrywek. W piętnastu meczach dziesięciokrotnie zwyciężali, raz zremisowali oraz ponieśli cztery porażki. To pozwoliło im zająć pierwsze miejsce w osobnej klasyfikacji rundy wiosennej oraz uplasować się na czwartym miejscu w klasyfikacji generalnej rozgrywek ligi okręgowej.

Ustrzyckie Bieszczady przed rundą rewanżową postawiły sobie za główny cel utrzymanie się w lidze okręgowej i ten cel udało im się zrealizować nawet z lekką nadwyżką. Na dorobek 29 punktów złożyły się

osiem zwycięstw, pięć remisów i dwie porażki, co w efekcie dało Bieszczadom bezpieczną ósmą pozycję z 44 punktami i z przewagą 13 punktów nad strefą spadkową. W klasyfikacji rundy wiosennej ustrzycka drużyna zajęła wysokie czwarte miejsce.

Z drużyn występujących w A-klasie najlepiej zaprezentował się Lotnik Bezmiechowa zajmując trzecie miejsce z dorobkiem 53 punktów. Na wynik piłkarzy z Bezmiechowej trzeba patrzeć z tym większym uznaniem, że to był przecież beniaminek w tej klasie rozgrywkowej. Do tego znakomitego wyniku przysłużyli się działacze oraz piłkarze. Najwięcej bramek w sezonie dla lotników z Bezmiechowej zdobyli: Karol Szmyd 15, Piotr Czenczek 11 i Tomasz Kabala 5.

Na piątym miejscu rywalizację zakończyła drużyna Sanovii Lesko, zdobywając 47 punktów. W rundzie wiosennej leszczanie grali bezkompromisowo odnosząc albo zwycięstwa – 10, lub porażki 4. Tylko jeden mecz zakończył się remisem. Sanovia mająca okręgowe aspiracje pod koniec rundy doznała dwóch niespodziewanych

wyjazdowych porażek z Wisłokiem Krościenko Wyżne oraz z Płomiennem Zmiennica.

Znacznie gorzej powiodło się drugiemu z naszych beniaminków Pionierowi Średnia Wieś. Od początku rozgrywek zajmował ostatnie miejsce w tabeli i z dorobkiem 10 punktów na które złożyły się dwa zwycięstwa i cztery remisy ostatecznie zamknął tabelę rozgrywek klasy A.

W klasie B drugie miejsce i awans do klasy A zapewnił sobie Leśnik Baligród. Do końca o drugie miejsce premiowane awansem trwała ostra rywalizacja z LKS Tarnawą, który ostatecznie zgromadził o dwa punkty mniej i zajął trzecie miejsce. W górnej połowie tabeli na piątym miejscu rozgrywki zakończył Jawornik Czarna. Szósty był Juventus Poraż, a na dziewiątym miejscu rywalizację zakończył Nelson Polańczyk.

W najniższej C-klasie rozgrywkowej o jedno premiowane miejsce zapewniające awans do klasy – B walczyło siedem drużyn, z których zwycięsko wyszedł LKS Olszanica.

Adam Leń

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1. LKS Pisarowce	30	69	21	6	3
2. Iwonka Iwoniecz	30	59	18	5	7
3. Przełęcz Dukla	30	59	17	8	5
4. Szarotka Uherce	30	50	15	5	10
5. LKS Skołyszyn	30	48	13	9	8
6. Kotwica Korczyn	30	44	12	8	10
7. Iskra Przysietnica	30	44	13	5	12
8. Bieszczady Ustrzyki Dolne	30	44	12	8	10
9. Partyzant Targowiska	30	42	12	6	12
10. Orzeł Bieździedza	30	41	10	11	9
11. Orzeł Faliszówka	30	40	11	7	12
12. Grabowianka Grabówka	30	31	9	4	17
13. LKS Haczów	30	31	8	7	15
14. Nafta Jedlicze	30	30	8	6	16
15. Bukowianka Bukowsko	30	24	7	3	20
16. Start Rymanów	30	12	2	6	22

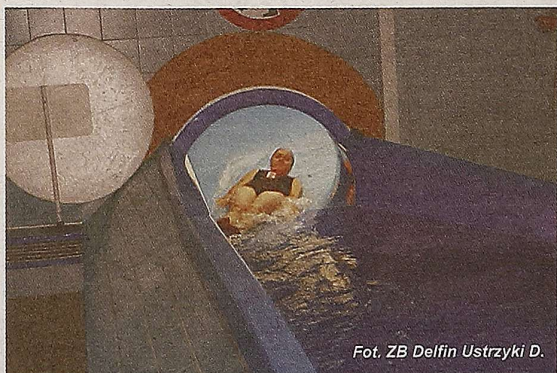
Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1. Górnik Strachocina	30	61	19	4	7
2. Zgoda Zarszyn	30	59	18	5	7
3. Lotniarz Bezmiechowa	30	53	15	8	7
4. Wisłok Sieniawa	30	53	15	8	7
5. Sanovia Lesko	30	47	14	5	11
6. Orzeł Bażanówka	30	45	13	6	11
7. Wisłok Krościenko Wyżne	30	45	14	3	13
8. Brzozovia Brzozów	30	44	12	8	10
9. Błękitni Jasienica Rosielna	30	42	12	6	12
10. LKS Izdebki	30	42	13	3	14
11. Karpaty Klimkówka	30	40	12	4	14
12. Płomień Zmiennica	30	40	11	7	12
13. LKS Długie	30	37	11	4	15
14. LKS Kómbornia	30	32	9	5	16
15. Orion Pielnia	30	28	8	4	18
16. Pionier Średnia Wieś	30	10	2	4	24

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1. Victoria Pakoszówka	26	63	20	3	3
2. Leśnik Baligród	26	52	16	4	6
3. LKS Tarnawa	26	50	15	5	6
4. Szarotka Nowosielce	26	46	14	4	8
5. Jawornik Czarna	26	43	13	4	9
6. Juventus Poraż	26	41	11	8	7
7. Remix Niebieszczyń	26	39	12	3	11
8. Drzewiarz Rzepedź	26	32	9	5	12
9. Nelson Polańczyk	26	30	8	6	12
10. LKS Odrzechowa	26	27	8	3	15
11. LKS Płowce/Stróże Małe	26	27	7	6	13
12. Orkan Markowce	26	24	6	6	14
13. Pogórze Srogów Górny	26	21	6	3	17
14. ULKS Czerzeź	26	20	6	2	18

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.
1. LKS Olszanica	12	27	8	3	1
2. LKS Czaszyn	12	23	7	2	3
3. Bieszczady Jankowce	12	21	6	3	3
4. Oslawa Zagórz	12	19	6	1	5
5. Zalew Myczkowce	12	11	3	2	7
6. Otryt Lutowska	12	11	3	2	7
7. Krokus Ropienka	12	7	2	1	9

## Międzynarodowo w Delfinie

Około 100 zawodników z Polski, Ukrainy i Słowacji wzięło udział w X Międzynarodowych Zawodach Środowiskowych Domów Samopomocy. Zawody rozegrane zostały 25 czerwca w Zespole Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych.



Fot. ZB Delfin Ustrzyki D.

Rywalizacja odbyła się w trzech konkurencjach zabawowych: bieg w wodzie, poławianie perel, zjazd rurą na czas oraz w dwóch konkurencjach pływackich 25 metrów stylem dowolnym oraz

w sztafecie 3 x 25 metrów. Bieg w wodzie wśród kobiet wygrała Regina Mąka z Ustrzyk Dolnych, a wśród mężczyzn najlepszy w tej konkurencji był Piotr Kuśnierczyk z Bliźnego.

Najlepszymi poławiaczami perel okazały się Krystyna Kucyj z Ustrzyk oraz Michał Kudyba również z Ustrzyk.

Najszybciej rurą zjechała Regina Mąka. Wśród mężczyzn rywalizacja zakończyła się zwycięstwem Teodora Tuckiego reprezentującego WTZ Ustrzyki Dolne.

W pływaniu na dystansie 25 metrów zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn zwyciężyli reprezentanci Ustrzyk. Kobięcą rywalizację wygrała Krystyna Kucyj, a męską Michał Kudyba. Ustrzyccy pływacy okazali się również najlepsimi w sztafecie 3 x 25 m.

Rywalizację drużynową wygrali pływacy z Ustrzyk, przed Tycyznem oraz Bliźnem.

Patronat honorowy nad imprezą sprawowali Wojewoda Podkarpacka - Małgorzata Chomycz-Śmigielska, Burmistrz Ustrzyk Dolnych - Bartosz Romowicz, Starosta Powiatu Bieszczadzkiego - Marek Andruch

/Ela/

Tabela źródło: www.90min.pl

# Ustrzyki świętowały

Dwa dni imprez i zabaw – Park pod Dębami, po raz kolejny stał się miejscem, w którym bawiły się całe rodziny. Podczas Dni Ustrzyk Dolnych można było wysłuchać koncertów, obejrzeć występy ustrzyckich zespołów tanecznych, po grillować, czy po ścigać się z kijkami.



Fot. A. Górski

Tegoroczne świętowanie rozpoczęło się w piątek 26 czerwca, wielkim koncertowaniem zespołów rodem z Ustrzyk, wśród których były: Werchowicy – z Liceum Ogólnokształcącego, The Anyway, Reggeneracja i Dali-Dyla (skład mieszany UD/Lublin). W piątkowym finale pokazał się też zespół Roots Rockets z Andrychowa.

Po koncertowym piątku, w sobotę mieszkańcy miasta mieli okazję, wziąć udział w akcji sprzątania Strwiąża, pikniku rowerowym dla najmłodszych, turniejach, warsztatach



Fot. A. Górski

garncarskich i plastycznych, zawodach sportowych i wystawach. Przez cały dzień na scenie występowały dziecięce i młodzieżowe ustrzyckie zespoły, wśród których mogliśmy zobaczyć: Bandanki, Bąble, Smyki, Cheerleaders Shake Dance, Nemezis, oraz solistów. Dodatkowo ustrzycki teatr Formy PARRA pokazał happening, a Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała wystawę o Ustrzykach. W kawiarni Słodki Blues można było zobaczyć wystawę Oli Kiełbińskiej i wysłuchać dwóch słynnych bieszczadzkich bardów Michała Wójcika i Marcina Łysyganicza.

W południe każdy z mieszkańców mógł wziąć udział w I Mistrzostwach Bieszczad w Nordic Walking, które zostały zorganizowane przez Dariusza Grządziela. Przed zawodami trenerzy pokazywali prawidłową technikę chodzenia z kijkami, a



Fot. A. Górski

## Zwycięcy I Bieszczadzkich Mistrzostw w Nordic Walking w Ustrzykach Dolnych

### Kobiety do 39 lat

1. Anna Cieślak-Kaszany – Ustrzyki Dolne
2. Elżbieta Trojan – Klub Włóczykije – Leżajsk
3. Gabriela Łopatkiewicz – Krosno

### Mężczyźni do lat 39

1. Marcin Michalec – Krosno
2. Cezary Krupski – Ustrzyki Dolne
3. Marcin Zawadzki – Siedliska

### Kobiety 40-49 lat

1. Beata Łopatkiewicz – Krosno
2. Olena Veklich – SK NU Lvivska Politechnika
3. Marta Jankowska – Ustjanowa

### Mężczyźni 40-49

1. Robert Winnicki – Olszanica
2. Dariusz Grządziel – Ustrzyki Dolne
3. Jacek Konik – Stefkowa

### Kobiety 50-59

1. Oksana Zalisko – SK NU Lvivska Politechnika
2. Olha Sadnyk – SK NU Lvivska Politechnika
3. Bożena Balkota – Ustrzyki Dolne

### Mężczyźni 50-59 lat

1. Ivan Farion – SK NU Lvivska Politechnika
2. Sławomir Wójcik – LZS Wiar Jureczkowa
3. Piotr Łopatkiewicz – Krosno

### Kobiety 60-69 lat

1. Anna Jarosz – Klub Włóczykije – Leżajsk
2. Maria Sałak – Zagórz
3. Mariya Ostrowska – SK NU Lvivska Politechnika

### Kobiety 70 lat i starsze

1. Stefania Demkova – Ustrzyki Dolne
2. Stanisława Krawczyńska – Ustrzyki Dolne

### Mężczyźni 70 lat i starsi

1. Wasyl Krupski – SK NU Lvivska Politechnika
2. Leonid Hvardetsky – SK NU Lvivska Politechnika
3. Jan Bigaj – Ustrzyki Dolne

### Kobiety Grupa N

1. Iwona Poznar – ŚDS Ustrzyki Dolne

### Mężczyźni Grupa N

1. Michał Ostrowski – ŚDS Ustrzyki Dolne
2. Paweł Kuźmiński – ŚDS Ustrzyki Dolne
3. Marcin Cwikła – Klub Włóczykije – Leżajsk



Fot. A. Górski

chętni mogli odbyć kurs i kwalifikacje instruktorskie z Nordic Walkingu. W uroczystym wręczeniu trofeów sportowych i nagród najlepszym zawodnikom i zawodnikom uczestniczyli: Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych; Dorota Roguła, sędzia główny zawodów; Dariusz Grządziel, pomysłodawca zawodów; Jacek Łeszga i Krzysztof Lachowski z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Kibice piłki nożnej w tym dniu, mieli okazję zobaczyć na stadionie miejskim finałowy mecz kończący rozgrywki klasy okręgowej pomiędzy drużynami KS Bieszczady i Bukowianka Bukowsko.

paba

# Targi Końskie w końcu bez deszczu

Piękna pogoda sprawiła, że XIV Powojenne Targi Końskie w Lutowiskach odwiedziło tysiące gości. W tym roku skończyła się burzowa tradycja targów i piękne słońce świeciło przez cały dzień.



Fot. P. Bajda

Powojenne Targi Końskie w Lutowiskach są organizowane corocznie w pierwszy weekend lipca. Obecna impreza nawiązuje do czasów, gdy w Lutowiskach krzyżowały się szlaki handlowe, prowadzące z Sanoka do Siedmiogrodu i z Przemyśla przez Przełęcz Użocką do Użgorodu. Współczesne Targi Końskie są okazją do podtrzymania tej pięknej tradycji, która popularyzuje aktywny wypoczynek i rajdy konne, są również okazją do zaprezentowania lokalnych stadnin i artystów.

Tegoroczne targi tradycyjnie rozpoczęły się parada ośrodków jeździeckich przez Lutowiska. Na stadionie widzowie mogli też zobaczyć prezentację ras

koni użytkowych, pokazy jazdy w zaprzęgu, metody układania koni zaprezentowane przez Ryszarda „Prezesa” Krzeszewskiego, pokaz jazdy klasycznej bez ogłowia w wykonaniu Tomasza Kwiatkowskiego czy „Kadryl Kowbojski” zaprezentowany przez Jarosława „Szeryfa” Nowaka. Dodatkową atrakcją targów był plenerowy pokaz reportażu „Opowieść o ostatnim parku konnym” z Zatwarnicy i pokaz kręconego tam filmu „Wolna sobota”, które zaprezentowali prowadzący Kino Końkret Jola i Robert Jarecy. Przez cały dzień odbywały się również pokazy rękodzieła i degustację produktów lokalnych, koncerty i wystawy.

paba

## KARPACKI JARMARK TURYSTYCZNY

**Park Pod Dębami  
Ustrzyki Dolne  
19 lipca 2015 r.**

<p><b>godz. 9.00 - start</b> Rodzinny Rajd po szlakach spacerowych dookoła Ustrzyk Dolnych zapisz oraz więcej informacji w biurze Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji tel. 13 471 1130</p> <p><b>godz. 12.00</b> Występy zespołów regionalnych: „Bieszczadzki Dom” - Bandrów Narodowy „Oraty” - Hozzowczyk „Zamłynianki” - Jalowe „Ropienianie” - Ropienka „Echo Ustrzyk” - Ustrzyki Dolne</p>	<p><b>godz. 11.00</b> Wystawa stoisk promocyjnych. Kiermasz produktów lokalnych. Rękodzieło i wyroby bieszczadzkich artystów. Niespodzianki, konkursy i zabawy dla dzieci i dorosłych.</p> <p><b>Warsztaty regionalne:</b> warsztaty garncarskie Carpe Diem, Zbigniew Przytułski warsztaty wikliniarskie Irena Trojanar warsztaty plastyczne Elżbieta Jalowicka-Piotrowicz</p>
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez KGW**

**godz. 14.00 - występy zespołów muzycznych ze Słowacji, Ukrainy i Polski.**  
Watra, Werchowicy, Berdo, Rusyczi, Przyjaciele Hońka.

# Podkarpackie Klimaty

Fundacja Podkarpacka Akademia Rozwoju zaprasza do udziału w 4. edycji konkursu malarskiego pod hasłem Podkarpackie Klimaty. Adresatami konkursu są dzieci, młodzież, studenci oraz dzieci i młodzież niepełnosprawna ucząca się na terenie całego województwa podkarpackiego.

Celem konkursu malarskiego pod hasłem Podkarpackie Klimaty będzie odkrycie młodych talentów artystycznych, umocnienie poczucia tożsamości regionalnej dzieci, młodzieży i studentów z województwa podkarpackiego oraz zaktualizowanie ich do działań i doskonalenia umiejętności edukacji artystycznej w sferze kultury i promocji ich talentów.

Projekt konkursu malarskiego pod hasłem *Podkarpackie Klimaty* wyłoni kolejne niezwykle młode talenty artystyczne Podkarpacia, którzy poprzez swoją twórczość jako młodzi Ambasadorzy Kultury będą współkształtować i promować europejskie oblicze regionu jako malowniczego zakątka pełnego wspaniałych krajobrazów, architektury, nieskazitelnej przyrody i kulturowej wielobarwności we wszystkich kolorach pór roku, a także popularyzowanie wiedzy o nim, jego historii i tradycji. Konkurs malarzy ma pokazać również jak utalentowani młodzi artyści mieszkają na Podkarpaciu i jak unikalne jest postrzeganie przez nich regionu, w którym żyją. Poprzez swoje prace malarskie tworzyć będą szlaki Podkarpacia warte odwiedzenia przez turystów.

Spośród nadesłanych prac malarskich stanowiących ilustrację tematu konkursu, wyróżnione zostaną najpiękniejsze, których reprodukcje zostaną wydane w formie pocztówek okolicznościowych pod hasłem *Pocztówka z Podkarpacia* oraz limitowanego *kalendara na 2016 rok*. Kalendarz udostępniony zostanie mieszkańcom Podkarpacia przez Gazetę Codzienną Nowiny, a zatem prace dzieci, młodzieży i studentów mają szansą znaleźć się w każdym niemal podkarpackim domu. **Reprodukcje zwycięskich prac zostaną rozlane do czołowych reprezentantów sfery publicznej, kulturalnej i gospodarczej w Polsce, a także do Prezydentów krajów świata wskazanych przez laureatów konkursu.** Zwycięskie prace wezmą również udział w wystawie pokonkursowej.

Uwieńczeniem konkursu będzie zorganizowana przez Fundację Czwarta Podkarpacka Gala Młodych Artystów, w czasie której nastąpi uroczyste wręczenie nagród autorom zwycięskich prac w obecności zaproszonych gości – przedstawicieli regionalnej i lokalnej władzy, świata kultury, polityki oraz mediów. Do udziału w Gali zaproszeni zostaną wszyscy uczestnicy konkursu.

Regulamin oraz formularz zgłoszenia do konkursu malarskiego pod hasłem *Podkarpackie Klimaty* znajduje się na stronie internetowej Fundacji Podkarpacka Akademia Rozwoju [www.FundacjaFparpl.pl](http://www.FundacjaFparpl.pl). **Na prace malarskie czekamy do 21 sierpnia 2015 roku.**

Kiedyś  
był tylko Andrzejem Wasielewskim  
spod Torunia  
- teraz jest Jędrkiem Poloniną  
królem bieszczadzkiej cyganerii  
największym  
z największych wagańdów  
i artystą,  
W tym jego popapranym żywocie  
ani sam diabeł  
nie mogą doszukać się sensu  
- a przecież to takie proste  
on żył naszymi przydejami radości  
odbarwuje nas  
rzezbarmi, rysunkami, akwarelami  
madonnami  
dusiolkami  
kapelami  
aniolami  
za które płacimy mu grosz mamy  
stawiamy piwo  
lub zapraszamy na domowy obiad.  
To nieprawda,  
że Jędręć nie ma nic  
bo on ma całe Bieszczady.  
To nieprawda,  
że nie ma nikogo,  
bo on ma nas wszystkich  
- i w zagrodzie naszych serc  
zawsze będzie dla niego  
ciepły kątek  
szklanka mocnej herbaty  
i kromka chleba  
bodaj ze smalcem  
kiedy spóźni się na pierogi...



Andrzej Wasielewski  
"Polonina"

Jędręć Polonina, właściwie Andrzej Wasielewski, znany również jako Jędrus Świątkarz oraz Kapelusznik Kowboj (ur. 1 lutego 1949 w Górznie, zm. 4 września 1995 w Komańczach) – polski rzeźbiarz, malarz, rysownik, poeta i bard bieszczadzki. Był uczniem Antoniego Rzępy, przez pewien czas związany z grupą literacką Ogród/Ogród-2. Jego prace plastyczne inspirowane były częstokroć folklorem wschodniokarpackim. Popularność zawiązywał jednak głównie osobowość, wieloznaczny stylowy życia i kowbojskiemu image'owi (zawsze chodził w kapeluszu, często z gitarą, hodował konie). Uważany za „króla cyganerii bieszczadzkiej”, najwybitniejszą osobistość środowiska tzw. zakapiorów. Jego rysunki ukazywał się w piśmie „Podkarpackie” i w publikacjach Andrzeja Potockiego.

Zginął 4 września 1995 w Komańczach potracony przez samochód. Został pochowany na cmentarzu w Kulaszem.



**Dnia 4 września 2015 roku wypadła 20-ta rocznica śmierci Andrzeja Wasielewskiego „Poloniny”. Z tej okazji Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku z którym Jędręć związany był przez wiele lat, chce przypomnieć Jego postać i Jego twórczość. Chcemy zorganizować na ten dzień wystawę oraz koncert. Zwracamy się z prośbą o wypożyczenie prac autorstwa Jędręć.**

Prosimy o kontakt:  
Bieszczadzki Dom Kultury  
ul. Piłsudskiego 1, 38-600 Lesko tel. 13 469 66 49  
dyrektor - Bożena Czuryk, instr. - Jolanta Korczyńska  
e-mail: [bdk\\_lesko@poczta.onet.pl](mailto:bdk_lesko@poczta.onet.pl)



## OGŁOSZENIE

Na podstawie Rozdziału VII Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne (Uchwała Nr IX/84/15 Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych z dnia 30 czerwca 2015r.) z przyczyn sanitarno - zdrowotnych **zarządzam w dniach od 10 do 25 lipca 2015r. przeprowadzenie dodatkowej deratyzacji na terenie miasta Ustrzyki Dolne.**

Zabiegi gryzonioobójcze należy przeprowadzić we wszystkich obiektach, szczególnie w altanach śmietnikowych, korytarzach piwnicznych, komorach i węzłach ciepłych, pomieszczeniach gospodarczych (magazyny, składy, wiaty itp.) z równoczesną higienizacją tych obiektów. Deratyzacja winna być wykonana przez specjalistyczną firmę lub we własnym zakresie.

Trutki należy wyłożyć w miejscach wykluczających łatwy dostęp dzieci i oznaczyć te miejsca widocznym napisem „Uwaga trucizna”. Po upływie terminu wyłożenia trutki, usunąć resztki i zlikwidować napis „Uwaga trucizna”.

Niewłócznie po zakończeniu akcji proszę o przesłanie do tut. Urzędu, informacji o sposobie przeprowadzenia deratyzacji i ilości obiektów objętych deratyzacją.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych  
mgr Bartosz Romowicz



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 782) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od **10 lipca 2015r. do 01 września 2015r.** został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne** przeznaczonej do sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

w formie **bezpłatnej w rzecz najemców lokalu mieszkalnego:**

lokal mieszkalny nr 27 w budynku nr 5 przy ulicy Korczaka w Ustrzykach Dolnych, z udziałem w 456/10000 częściach, w działce nr 1440/1 o pow. ogólnej 0,0450 ha, przynależną piwnicą o pow. 7,50 m<sup>2</sup> oraz w częściach wspólnych budynku, uwidoczniony w księdze wieczystej nr KS2E/00027035/3 złożonej w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

mgr Alicja Kisielewicz  
Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

**Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza do udziału w prelekcjach z cyklu „Wakacyjne spotkania z przyrodą każdy piątek wakacji o godz. 18.00 w sali audiowizualnej Ośrodka Naukowo –**

**Dydaktycznego BdPN w Ustrzykach Dolnych (budynek Muzeum Przyrodniczego); ul. Belska 7.**

17 lipca – „Bioróżnorodność Karpat na przykładzie nietoperzy” - prof. dr hab. Bronisław Wołoszyn (Polska Akademia Nauk, ekolog, chiropterolog)

24 lipca – „Bieszczadzkie niedźwiedzie” - dr Wojciech Śmietana (Polska Akademia Nauk, zoolog badający duże ssaki drapieżne)

Podczas każdego spotkania będą losowane upominki dla kilku uczestników prelekcji (wydawnictwa i gadzety BdPN). Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt z organizatorem (tel. 013 461 10 91; e-mail: [ond@bdpn.pl](mailto:ond@bdpn.pl); [www.bdpn.pl](http://www.bdpn.pl)). Wstęp wolny.

Serdecznie zapraszamy.

[www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl)  
e-mail: [bieszczadzka@wp.pl](mailto:bieszczadzka@wp.pl)  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Paulina Bajda  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródytytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury,  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o. o.  
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam Volkswagena Borę Kombi, rok prod. 1999, 1,9 TDI- 115 KM. Tel. 669 432 677.

\* Sprzedam 2 atrakcyjne działki widokowe przylegające do siebie o łącznej pow. 94 ary w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

\* Przewóz przetrzynanych towarów po kraju i za granicami. Bus ciężarowy + 6 pasażerów. Szczegóły i zamówienia: Marek 604 881 208.

\* Wynajmę dom - Ustrzyki Dolne lub okolice, może być drewniany. Tel. 608 116 680.

\* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki

### OGŁOSZENIA DROBNE

dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

\* Potrzebujesz pieniędzy wejdź [www.daiglob.pl](http://www.daiglob.pl), zakładka daiglob a-count.

\* Sprzedam nowy dom w Ustjanowej Górnej, ewentualnie wynajmę. Tel. 507 375 538.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 54 m<sup>2</sup> w Trzciancu (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka) lub zamienię na mieszkanie w Ustrzykach Dolnych. Tel. 661 282 889 lub 609 062 091.

\* Wynajmiemy lokal o powierzchni

### OGŁOSZENIA DROBNE

37m<sup>2</sup> Ustrzykach Dolnych na pierwszym piętrze na dowolną działalność oraz małe pomieszczenie na holu na działalność rzemieślniczą lub usługową przy ulicy Rynek 27/28 z dojściem od ulicy Korczaka i bazaru. Wiadomość tel. 13 471 1895 lub w sklepie Husqvarna w tym budynku.

\* Sprzedam mieszkanie 63 m<sup>2</sup> po remoncie (3 pokoje, duży balkon, parter) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Tel. 697 891 926.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m<sup>2</sup> (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 888 467 701.

**USTRZYCKI DOM KULTURY**

### Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:  
pianinie, organach,  
wiolonczeli i skrzypcach.  
Zapisy od poniedziałku  
do piątku od 8:00 do 15:00  
w Ustrzyckim  
Domu Kultury.  
Tel. 13-461-45-78, 13-461-  
13-22, 698 380 210

**MORAWSKI**

### OKNA I DRZWI



**ROLETY  
BRAMY GARAZOWE  
DRZWI WEWNĘTRZNE**

38-700 Ustrzyki Dolne  
ul. 29 Listopada 47  
tel.: (13) 492 78 81.  
kom. 693 781 517  
e-mail: flu.morawski@wp.pl  
www.oknadrzwi.ustrzyki.pl

**NAJTANIEJ W OKOLICY**

## Ćwierćmilionowy gość w żubrzej zagrodzie

W miniony piątek bramę zagrody pokazowej żubrów w Muczmem przekroczył ćwierćmilionowy odwiedzający od momentu jej otwarcia. Był nim Grzegorz Rzemień z Rzeszowa, który chciał kuzynowi z Francji pokazać bieszczadzkie żubry. „Ćwierćmilionowy” otrzymał od leśników ze Stuposian pluszowego żubrzyka.



Fot. T. Różycki

- Licznik elektroniczny, który założyliśmy po otwarciu zagrody bije coraz szybciej; w 2012 roku, czyli w pierwszym sezonie po otwarciu, zajrzało tu 46 tysięcy turystów, rok temu o tej porze na liczniku widniała liczba 135 tysięcy, a teraz, jeszcze niemal o progu czwartego sezonu turystycznego licznik wskazał ponad 250 tys., co świadczy o rosnącym wciąż zainteresowaniu turystów - analizuje Jan Mazur, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany. - Stado w Muczmem rozwija się bardzo dynamicznie; mamy już pięć osobników, które tu się urodziły, a z kolei sześć żubrów, które osiągnęły doskonałą kondycję wypuściliśmy do stad wolnościowych, gdzie dobrze sobie radzą i zapewne spełnią swoją funkcję w zachowaniu puli genowej.

Wszystko zaczęło się 16 lutego 2012, gdy do zagrody przybyły trzy osobniki ze Szwajcarii - dwie krowy: Uroa i Tjilli oraz byk Urkan. 28 marca dowieziono dwie krowy i byka z Francji. Z kolei w lipcu 2012 roku do stada dołączył jako siódmy żubr Jonas z Niemiec.

Obecnie stado w zagrodzie liczy 11 osobników, w tym dwa tegoroczne żubrzątki, które na swe „chrzciny” muszą czekać aż do 8 sierpnia, kiedy to w trakcie Dnia Żubra zostaną im nadane imiona wybrane w drodze konkursu.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

## SOLIŃSKIE LATO

LIPIEC 2015

10 lipca (sobota) - godz. 12.00 (płatność) - koncert zespołu SOLIŃSKIE LATO „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

11 lipca (niedziela) - godz. 9.00 - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

11 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

12 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

13 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

14 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

15 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

16 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

17 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

18 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

19 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

20 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

21 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

22 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

23 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

24 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

25 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

26 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

27 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

28 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

29 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

30 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

31 lipca (niedziela) - godz. 18.00 (płatność) - koncert zespołu „SOLIŃSKIE LATO” „Nimniej pikantni o Puchar Rady Gminy Solina”

Główny gość wieczoru: **MONO!**

WSTĘP WOLNY!!!

Burmistrz Ustrzyk Dolnych  
Starosta Powiatu Bieszczadzkiego  
Stowarzyszenie Bandrowa Narodowego  
Zespół Folklorystyczny „Bieszczadzki Dom”  
Ustrzycki Dom Kultury

### SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA KOSZYKALIA BANDRÓW NARODOWY

PROGRAM

- rozpoczęcie i powitanie gości
- występy zespołów
- Kapela z Dynowa
- Kapela Bieszczadzka Ferajna
- Zespół z Krasiczyna
- Zespół Chirlierek z ZSP 1
- Zespół Taneczny oraz Kapela z Rzeszowa
- Bieszczadzki Dom
- zabawa taneczna pod gwiazdami

W trakcie imprezy warsztaty muzycznych instrumentów oraz rękodzieł artystycznych prowadzonych przez Stowarzyszenie Inicjatyw Artystycznych „UL. 29 LIPCA”

**18 lipca 2015r. Godz. 18:00**

**KINO KONKRET** ZATWARNICA (gmina Lutowska)

18.07.2015 godz. 20:00

### KONCERT ZESPOŁU BERDO

Muzyka z pogranicza polsko-ukraińsko-słowackiego o klimatach dumki, czardasa, pieśni żydowskiej i pieśni taborowej wykonywana na tradycyjnych akustycznych instrumentach.

Magdalena Szumańska - wokal i gitara,  
Izabela Dec - wokal + instrumenty perkusyjne,  
Artur Maciuk - wokal + bęben,  
Elina Helchel - wiolonczela,  
Paweł Podolak - klawier  
Martyna Giefert - skrzypce  
Zbigniew Przybyła - skardeon.

Bilet - 20 zł  
do nabycia w kinie Konkret  
Rezerwacja - Jola Jarecka 607068094

**EFL** GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

### Wybierz nasz pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne

Zapraszamy: Nowosielce 313

tel. 13 602 465 102

**STUDNIE WIERCONE**

GEOLOGIA  
GEOTECHNIKA  
DOKUMENTACJE  
OPERATY WODNOPRAWNE

MH-GEO S.C.  
DOROTA I STANISŁAW KRÓL

tel./fax 14/651-09-29  
606/605-712, 602/491-308

### Imprezy w sezonie letnim na terenach wiejskich w Gminie Ustrzyki Dolne:

18.07. - „Koszykalia” – Bandrów Narodowy  
25.07. - „Na Ludową Nutę” – Jałowe  
2.08. - „Dni Kultury Pogranicza” – Ropienka  
9.08. - „Święto Chleba” – Młyn  
16.08. - „Święto Mleka” – Hoszowczyk  
27.09. - „Święto Ziemiaka” - Równia

Wrzesień Biesiada KGW - Równia/Żukowianie

### Imprezy w mieście Ustrzyki Dolne

19.07. - Ustrzycki Jarmark Turystyczny  
7-8.08. - Blues & Rock w Stolicy Bieszczad (międzynarodowy zlot motocyklowy)  
15.08. - Koncert KSU  
20.09. - „Lepszy Rydz niż Nic”  
Wrzesień Dożynki Gminne  
Wakacyjne koncertowanie bar-kawiarnia „Piwniczka”

**CHAS NA KOSZENIE**

FHU ADAM AGD RTV

FHU „ADAM”  
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 13/461 24-54; 661 221 309

### Latający Dywan

### KONCERTY - BIESZCZADY 2015

10.07.2015, o 19.00. - Wola Michowa – Kija Chata

11.07.2015, o 20.00. - Ustrzyki Dolne - „Piwniczka” - Rynek 17

12.07.2015, o 18.00. - Baligród – Cerklew

13.07.2015, o 19.00. - Wetlina – Piotrowa Polana

16.07.2015, o 20.00. - Sanocki Dom Kultury - ul. Mickiewicza 24

17.07.2015, o 18.00. - Polańczyk - Zakapiór.

18.07.2015, o 18.00. - Smolnik - Zagroda Chrystczata

19.07.2015, o 18.30. - Komańcza - Klasztor

Zespół w składzie:  
Kasia Jaskolska - flet poprzeczny, ukulele  
Maja Skrytowska - śpiew, skrzypce, ukulele, flet prosty  
Przemek Olczak - gitara elektryczna i akustyczna, buzuki, djembe  
Jarek Tomaszewski - śpiew, gitara akustyczna  
Kamil „Hanson” Mamul - bas  
Mirek Bolidan - gitara akustyczna  
Piotr Koper - perkusja, bongosy, djembe, tara, perkusjonalia  
Lech Kaluza - akustyka

